Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 130. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 8 czerwca 1929 r. | Rok XXIII.

Nie jest tak źle w Polsce
pod względem gospodarczym!!!
Powszechna Wystawa Krajowa lekarstwem na pesymizm.

Co jest lepsze w życiu gospodarczem, pesymizm, czy optymizm, — rozstrzygnęła od wielu lat Ameryka na korzyść drugiego. Mimo tego jednak przyznać trzeba, że świat nie może się znajdować w niepodzielnem władaniu optymistów. I pesymiści mają prawo do życia, a przedewszystkiem do korygowania swych zapalonych i nieobliczalnych przeciwników.

Powyższe prawa przysługują tylko zdrowemu i twórczemu pesymizmowi. Zupełnie inaczej trzeba się odnieść do pewnego rodzaju swojskiego pesymizmu, który z dziecinnym uporem powtarza, że w Polsce jest coraz gorzej. Jeśliby to „gorzej“ przełożyć na język gospodarczy, wypadałoby stwierdzić, że w Polsce co roku mniej się produkuje i mniej spożywa. A ponieważ „gorzej“ trwa nieprzerwanie od roku 1918 t. j. od chwili powstania Polski, wynika więc że w roku obecnym każdy z nas jest w sytuacji jeszcze bardziej okropnej, niż w roku, w którym nikt nie miał całych butów, a wszyscy bez wyjątku spożywali w chlebie trociny!!!

Kwietniowe pogorszenie konjunktury, czyli tak zwany w języku fachowym ruch recesyjny, wzmocnił pozycje naszych pesymistów, którzy poczęli się dopatrywać „katastrofy“. Na czem ta „katastrofa“ miała polegać, nie wszyscy wiedzą. W każdym razie spadnie złoty, wszyscy stracą zajęcie i t. d.

Trzeba przyznać, że sytuacja kwietniowa była dość niepokojącą. Specjalnie nasz rynek kredytowy wykazywał napięcie, które groziło całości naszego gospodarstwa. Po kilku tygodniach jednak ujawniła się poprawa tembardziej niespodziewana, że niezależna zupełnie od położenia na rynkach zagranicznych.

W czasie, gdy w Niemczech trzeszczą wszystkie wiązadła, kiedy marka balansuje z trudnością nad przepaścią inflacyjną, a budżet Rzeszy wykazuje deficyty, kiedy w całej Europie rozpoczął się ruch powrotny amerykańskich kredytów, w Polsce sezonowa poprawa sytuacji wytwórczej wstrzymuje recesję i pozwala życiu gospodarczemu na dalszy marsz ku lepszemu jutru.

Stosunki, w jakich żyjemy, zasługują w pełni na miano paradoksalnych. Ogólny wskaźnik produkcji w kwietniu 1928 r. wynosił 126,7. W tym samym miesiącu rb. tuż tuż przed katastrofą wskaźnik się podniósł do 133, co oznacza, że w Polsce wyprodukowano o 60% więcej niż w czasie, gdy panowała dobra konjunktura. Na rynku pracy sytuacja jest również dobra. W dniu 11. maja br. liczba bezrobotnych była o 3,2% mniejsza niż w tym samym dniu 1928 roku, chociaż ludność w ciągu roku wzrosła o blisko pół miljona.

Natomiast rynek pieniężny przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Weksle kursują w ilości i jakości, niespotykanej w żadnym kraju. Jedna z firm uregulowała niedawno rachunek wekslem na 28 złotych, który nosił kilkanaście żyr poważnych firm. Wskaźnik wystawionych weksli ciągle się podnosi i osiągnął w kwietniu 129, wobec 117 w marcu. Protesty w Banku Polskim zatrzymały się na poziomie 5,08%, a w bankach prywatnych na 8%.

Wytłumaczenia powyższych faktów należy szukać w stosunku, zachodzącym między produkcją dóbr spożywczych i wytwórczych. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się w kwietniu w porównaniu do marca o 7%, a dóbr spożycia spadł o 5%. Ponieważ dobra wytwórcze, maszyny, aparaty itp. są przeznaczone do powiększenia wytwórczości dóbr, bezpośrednio spożywanych przez konsumentów, okazuje się, że prężność naszego gospodarstwa do dalszego nieokiełzanego rozwoju jest ogromna.

Kapitał obrotowy, kapitał naszego obrotu handlowego zamienia się ciągle na kapitał stały, inwestycyjny. Dzięki temu zdobywamy nowe możliwości produkcyjne w przyszłości przy jednoczesnych niezwykle ciężkich warunkach wymiany towarowej.

Inaczej być nie może. Nasza wytwórczość, aby dorównać kroku przyrostowi naturalnemu, który sięga do 1,5% rocznie musi o taki sam procent powiększać swój kapitał inwestycyjny i ponadto wyrównywać niedostatek, jaki odziedziczyliśmy po zaborcach, po zniszczeniu wojennem i inflacyjnem.

Rodzi się pytanie, czy napięcie na naszych rynkach kredytowych, w razie, gdy kapitał obcy nie napłynie dość szerokiem korytem, nie zostanie zjawiskiem stałem. Ale nawet i wtedy, gdy zaczniemy otrzymywać większe pożyczki, nie można mieć nadziei na wystarczające zaspokojenie zapotrzebowania. W kraju, młodym, w kraju rozwijającym się, obdarzonym szybko mnożącą się ludnością, kapitał musi być drogi, i zawsze musi się dać wyczuć jego niedostatek.

Wspaniałym przykładem są Stany Zjednoczone. Przed wojną były największym importerem kapitałów europejskich, importerem, który płacił każdą cenę. Po wojnie, mimo kolosalnego napływu złota, zdobyły się na zabawę w bankiera tylko na krótki okres czasu i dziś znów importują kapitał. Ich tempo rozwoju przemysłowego i przyrostu ludności jest tak silne, że własna produkcja kapitału nie wystarcza.

Wynika więc z powyższego, że wszyscy ci, którzy w trudnościach na rynku pieniężnym widzą przesilenie gospodarcze i „katastrofę“ względnie spadek waluty należą do najszkodliwszej, a zarazem najbardziej tępej grupy pesymistów, dla których od początku świata jest coraz „gorzej“.

Jedynem lekarstwem, które, kto wie, mogłoby ich uleczyć, jest Powszechna Wystawa Krajowa. Kto pójdzie na nią i zdobędzie się na odrobinę cierpliwości, aby przyjrzyć się licznym wykresom statystycznym, choćby był nieuleczalnym pesymistą, musi zauważyć, że każdy rok pomnaża nasze bogactwa, że każdy rok jest siedmiomilowym skokiem, który musi nas doprowadzić do mety — zwycięstwa.

S. Otto.

Minister Boerner na inspekcji w bydgoskiej dyrekcji poczt i telegrafu.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Minister poczt i telegrafów inż. Boerner wyjechał na inspekcję urzędów pocztowych **dyrekcji bydgoskiej.** Minister weźmie udział w uroczystości poświęcenia nowowybudowanego gmachu urzędu pocztowego **w Gdyni,** 9 bm. zaś **w Działdowie.** Powrót do Warszawy nastąpi w dniu 10 bm.

Po zajściach lwowskich.

Lwów, 7. 6. (tel. wł.) U ks. biskupa Lisowskiego byli wczoraj rabini lwowscy w sprawie zajść ostatnich. Po tej rozmowie starostwo grodzkie wydało komunikat, w którem podkreślało oświadczenie biskupa Lisowskiego wobec rabinów, iż zgóry nie wierzył w możliwość prowokacji i tłumaczy zachowanie się dzieci szkolnych jako zwykłą niesforność. Ubolewa z powodu zniszczenia kulturalnych objektów ludności żydowskiej. **Przeciw temu komunikatowi wystąpili ks. arcybiskup Twardowski, arcybiskup Teodorowicz i biskup Lisowski,** wysyłając list do wojewody Gołuchowskiego, iż biskup Lisowski nie wyraził ubolewania w sprawie zniszczenia drukarni żydowskich. List zawierał oświadczenie, iż **episkopat lwowski zgodny jest w potępieniu zakłócenia spokoju publicznego.** Oświadczenie to przesłano redakcjom wszystkim pism lwowskich. Na wiadomość o tem młodzież akademicka postanowiła złożyć biskupom hołd. Na placu akademickim utworzył się pochód, który wyruszył do pałacu arcybiskupa Twardowskiego. W sali przyjęć oczekiwali akademików wszyscy trzej dostojnicy duchowni. Delegacja złożyła im hołd.

Na wyższych uczelniach **strajk trwa nadal.** Senaty akademickie wzywają młodzież do powrotu do normalnej pracy i wskazują, że dobro młodzieży wymaga, by zapanował spokój, by tylko wtedy mogą władze akademickie interwenjować w sprawie zwolnienia aresztowanych. Izba Radna Sądu Okręgowego Karnego rozpatrywała sprawę zwolnienia aresztowanych w związku z zajściami. Postanowiono zwolnić jedynie 5 aresztowanych, reszta (28) nadal pozostaje w więzieniu.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Zajścia lwowskie odbiły się echem w Warszawie. Do rektora uniwersytetu warszawskiego zgłosili się przedstawiciele młodzieży z prośbą o udzielenie pozwolenia na urządzenie wiecu. Rektor porozumiewał się z ministrem oświaty i w ciągu dnia konferował trzykrotnie. Późnym wieczorem rozeszła się wiadomość, iż udzielił pozwolenia na urządzenie wiecu w sobotę w południe.

Wybitni goście zagraniczni w Poznaniu.

Poznań, 7. 6. (tel. wł.) Dziś rano przybyła do Poznania **wycieczka łotewska** w liczbie 32 osób. Z wybitnych osobistości bierze w wycieczce udział łotewski wiceminister rolnictwa.

W niedzielę rano przyjeżdża do Poznania wycieczka **dziennikarzy duńskich.**

W dniu 16 bm. zbierze się w Poznaniu **kongres delegatów straży pożarnych** z Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji,a w dzień 10 czerwca rozpocznie się **zjazd aptekarzy słowiańskich.**

Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Gdańsk, 7. 6. (tel. wł.) Dnia 21 czerwca przybędzie do Gdańska i rozpocznie urzędowanie nowomianowany na okres trzyletni wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Martin Manfred Gravina, który przez dłuższy czas wchodził w skład delegacji rządu polskiego przy Lidze Narodów. Gravina przybędzie wkrótce do Warszawy, by złożyć oficjalną wizytę rządowi polskiemu.

Pieniądze dla Gdyni.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Na wiosek ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwo skarbu udzieliło Gdyni 800 tys. złotych pożyczki krótkoterminowej. Jest to zaliczka na kredyty, przyznane Gdyni przez Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości 2 milj. zł.

Druga rata na budowę pancernika uchwalona.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 6. Komisja budżetowa parlamentu przyjęła wczoraj po wyjaśnieniach udzielonych przez min. Reichswehry Groenera budżet marynarki wojennej a tem samem drugą ratę na budowę pancernika „A“. Wniosek komunistów o skreślenie tej raty został przegłosowany. **B.**

Przed ogłoszeniem umowy paryskiej.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 7. 6. W dniu dzisiejszym zostanie podpisana umowa pomiędzy rzeczoznawcami dotycząca reparacyj. W sobotę ma być **część mowy** podana do wiadomości publicznej, pełny tekst zaś zostaje ujawniony dopiero w poniedziałek **przez poszczególne zainteresowane rządy.**

Paryż patrzy z zaciekawieniem na **rozpoczętą w dniu wczorajszym sesję Rady Ligi** w Madrycie Delegaci zebrani w Madrycie z wielkim żalem stwierdzili **nieobecność Chamberlaina,** tem bardziej, że należy on do komitetu Trzech, który opracowuje **sprawę mniejszości,** stanowiącą **najważniejsze zagadnienie na obecnej sesji Rady.** W.

„Głos Prawdy“ nie zawsze pisze prawdę.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Sekretarjat główny Ch. D. nadesłał do redakcji „Głosu Prawdy“ komunikat następujący:

W numerze czwartkowym „Głosu Prawdy“ z dnia 6 czerwca ukazała się notatka, będąca rzekomem streszczeniem obrad Rady Naczelnej Ch. D. Według autora notatki, tematem obrad miała być sprawa skasowania uchwały, dotyczącej wykluczenia poza nawias organizacji odłamu **posła Korfantego.** Sprawa ta była rzekomo powodem **burzliwej dyskusji,** wskutek czego „sprawa połączenia obu organizacyj N.P.R. i Ch. D. zeszła na plan dalszy“.

Notatka powyższa **niezgodna jest z rzeczywistością.** Sprawy Korfantego na zjeździe Rady Naczelnej nie poruszano.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Przewodniczący trybunału stanu Supiński oświadczył, iż wczoraj wpłynęły akta sprawy byłego min. Czechowicza na skutek zakończenia śledztwa. W związku z zbliżającym się terminem śledztwa, zarząd gmachu Sądu Najwyższego otrzymał polecenie przygotowania sali rozpraw.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Czechowicz zaproszony został przez premjera Świtalskiego na członka komitetu finansowego przy prezesie Rady Ministrów. Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie tego komitetu.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) Wczoraj przybyła z Rygi wycieczka łotewska złożona z 32 osób ze sfer gospodarczych. W skład wycieczki wchodzi 7 redaktorów największych pism łotewskich.

Warszawa, 7. 6. (tel. wł.) W kołach politycznych informują, że z końcem czerwca przybędą do Warszawy wybitni przedstawiciele drugiej międzynarodówki: b. minister belgijski Vandervelde, parlamentarny przywódca socjalistów francuskich Blum, niemieckich Loebe i prezes sejmu łotewskiego Kalinis. Poza tem mieli przybyć dwaj przedstawiciele angielskiej Partji Pracy, przyczem wymieniano nazwisko Hendersona, jednak w związku z obecną sytuacją, Anglicy prawdopodobnie nie przyjadą. Wymienieni poprzednio będą gośćmi PPS. Zwiedzą oni Warszawę, Łódź i Kraków, gdzie urządzą publiczne odczyty.

Min. Curtius piętnuje politykę nacjonalistów.

Berlin, 7. 6. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu zaatakował minister gospodarstwa Rzeszy dr. Curtius politykę Niemców narodowych, którzy **nie bronią interesów agrarjuszy,** ale używają **argumentów rolniczych** dla celów propagandy politycznej.

Min. Curtius również jest np. zwolennikiem **podniesienia cła na masło,** potępia jednak projekt nacjonalistów, którzyby odrazu chcieli podwyższyć stawkę celną z 27,50 na 80 marek. W ten sposób **Niemcy narodowi psują sobie opinję** wśród szerokich mas społeczeństwa.

Tyfus na okręcie niemieckim.

Według wiadomości z Lizbony przybył tam do portu niemiecki parowiec „Sierra Cordoba“ z 19 choremi na tyfus. Parowiec przyjechał z Argentyny i Brazylji. Już w czasie podróży jeden z podróżnych zmarł. Ponadto zdarzył się tragiczny wypadek; palacz okrętowy, który rozchorował się na tyfus, wskutek silnej gorączki zbiegł ze szpitala okrętowego i rzucił się w morze, gdzie mimo natychmiastowego ratunku utonął. Władze portowe zarządziły cały szereg środków prewencyjnych. Chorych odtransportowano do szpitala.

Ostatnie chwile Jakubowskiego
zamącone były barbarzyństwem nadprokuratora Müllera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 6. Wczorajsza rozprawa w Neustrelitz w procesie Jakubowskiego wykazała jeszcze raz dobitnie

skandaliczne stosunki,

jakie panowały podczas procesu i skazania niewinnego Polaka. Sensację wzbudziły **zeznania marszałka senatu meklemburskiego Fotha,** który był obecny przy ścięciu i który podaje słowa nadprokuratora Muelera:

Ponieważ

Jakubowski spóźnił się

na plac kaźni, spytał się prokurator, czemu to należy przypisać. Dyrektor więzienia oświadczył, że Jakubowski otrzymuje

ostatnie sakramenta.

Wtedy powiedział nadprokurator Mueller:

„Na to nie możemy czekać! Proszę w tej chwili przyprowadzić delikwenta!

Również **dziwne były stosunki dotyczące duszpasterstwa.** Katolicki proboszcz ks. Bracke oświadczył, że pierwotnie nie interesował się wogóle Jakubowskim, gdyż powiedziano mu, że Jakubowski jest prawosławny. Potem jednak okazało się, że Jakubowski był rzymsko - katolikiem. Z tą chwilą zaczął się nim proboszcz interesować, przyczem **porozumiewał się z nim w języku polskim.**

Zeznania ks. proboszcza Bracke wykazały fakt bardzo niemiły dla społeczeństwa niemieckiego, że **Jakubowski nie był,** jak twierdzi prasa niemiecka **Rosjaninem ani Białorusinem, ale Polakiem.** B.

Sprawa subwencji dr. Lukaschka.
Tylko w razie deficytu udzieli regencja opolska pomocy finansowej.

Ajencja Wschodnia komunikuje: Wiadomość podana przez niektóre pisma, jakoby nadprezydent regencji opolskiej dr. Lukaschek udzielił teatrowi polskiemu w Katowicach 5 000 marek subwencji na występy po niemieckiej stronie Śląska, nie odpowiada w tej formie istotnemu stanowi rzeczy. Dr. Lukaschek wyraził jedynie gotowość przyjścia **w razie deficytu** z pomocą finansową imprezom teatralnym urządzanym przez organizacje mniejszościowe, jak Związek Polaków, towarzystwa szkolne itd. i na ten cel zamierza przeznaczyć na r. b. 5 000 marek. Nie jest to więc subwencja wyłącznie dla teatru polskiego w Katowicach wogóle zaś sprawa nie jest jeszcze definitywnie załatwiona .

Kazimierz Smogorzewski, korespondent paryski „Dziennika Bydgoskiego“, w Ameryce.
Na zaproszeni Fundacji Carnegie'go odbywa 2-miesięczną podróż naukową.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Dnia 20 maja przybyła do Nowego Jorku na linjowcu Caronia grupa europejskich dziennikarzy na dwumiesięczny pobyt w St. Zj, dokąd ich zaprosiła Instytucja Pokoju Carnegie'go. Dziennikarze zabawili tam do 25 z. m. w którym to dniu pojechali do Waszyngtonu. Podejmował ich un. Columbia, Stow. Prasa i N. York Times, 23 odbyła się wycieczka automobilami po powiecie Westchester.

Zagraniczni dziennikarze zamieszkali w hotelu Roosevelt. Po wyjeździe z New Yorku odbędą objazd po St. Zj., odwiedzając Waszyngton, Atlanta, N. Orleans, Denver, Salt Lake City, S. Francisco, Portland, Seattle, Yellowstone Park, Minneapolis i Chicago.

Dr. Nicholas Murray Butler, prezes Instytucji Carnegie oświadczył, że celem wizyty jest „danie przedstawicielom europejskiej prasy możliwie najlepszej sposobności zwiedzenia różnych części St. Zjedn. Omawiając następnie kwestje tyczące się Ameryki, dziennikarze ci będą w możności użyć swych własnych obserwacyj i wniosków“.

Na czele grupy, złożonej z 11 europejskich dziennikarzy, stoi Salvator Cortesi, przedstawiciel Stow. Prasy w Rzymie. Prasa polska jest reprezentowana przez Kazimierza Smogorzewskiego z „Kurj. Warszawskiego“. Reprezentowane są francuskie, belgijskie, greckie, włoskie, jugosłowiańskie, estońskie, rumuńskie i hiszpańskie gazety.

Wybory angielskie w cyfrach.

		głosów	mandatów
Konserwatyści	1929	8 575 000	252
	1924	7 367 569	413
	1923	5 359 690	259
Partja pracy	1929	8 337 000	288
	1924	5 471 180	151
	1923	4 348 371	193
Liberałowie	1929	5 238 000	52
	1924	2 897 193	40
	1923	4 251 573	158

Jak wynika z powyższego zestawienia konserwatyści zdobyli w porównaniu z wyborami w 1924 przeszło miljon głosów, a także więcej niż partja pracy. Wielka ilość głosów przepadła jednak, ponieważ w Anglji są okręgi jednomandatowe. Najgorzej wyszli liberałowie, którzy zebrali więcej głosów niż w 1923 r., kiedy zdobyli 158 mandatów, a dziś przydzielono im tylko 52 mandaty.

Dla porównania przytaczamy liczby z wyborów do sejmu w 1928 r. Uprawnionych do głosowania było niemal 15 miljonów, głosowało natomiast niecałe 12 miljonów.

	głosów	mandatów
Be - Be	2 399 032	125
(do tego listy 21 i 36)	339 442	8
P. P. S.	1 448 279	64
Blok Mniejszości	1 438 725	55
Piast) i)	770 000	22
Chadecja)		11
Endecja	925 744	37
Str. Chłopskie	618 503	26
Wyzwolenie	834 448	

Następnie kilkanaście list waha się pomiędzy 240 a 133 tys., — 2 powyżej 50 tys., 3 pomiędzy 30 a 50 tys. i kilkanaście mniejszych. — Ogółem w Polsce złożono przeszło 700 list, w czem celował okręg bydgoski z listą Cichego i Matuszczaka na czele.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 7 CZERWCA.

17,55—18,25 **Poznań.** Arje operowe w wykonaniu Michała Prawdzica.
20,00—20,25 **Wilno.** Audycja literacka. Zradjofonizowane nowele Zdz. Kleszczyńskiego.
20,00 **Wrocław.** Opara R. Straussa p. tyt. „Elektra“.
20,00 **Wiedeń.** „Traviata“ opera Verdi'ego.
20,15 **Frankfurt u/M.** „Lucia z Lamermoor“, opera Donizetti'ego.

SOBOTA, 8 CZERWCA.

17,55 **Kraków, Warszawa, Wilno.** (Program dla dzieci). Słuchowisko p. t. „Dzieci pana majstra“.
18,55—19,15 **Wilno.** Fel[illegible]on wesoły wygłosi Karol Wyrwicz-Wichrowski.
20,00 **Berlin.** Słuchowisko radjowe p. t. „Reisinger contra Reisinger“.
20,05—20,30 **Kraków.** „Gadki podhalańskie“, wygłosi p. Władysław Dorula.

O połączenie Ch. D. z N. P. R.

Rokowania się toczą. — „Zasadniczych" różnic niema.

Przedstawiciel Społecznej Agencji Prasowej rozmawiał z pos. Józefem Chacińskim, prezesem Klubu Parlamentarnego Chrz. Dem. na temat stosunku Ch. D. do Narodowej Partji Robotniczej.

— Już od 1919 r. — oświadczył pos. Chaciński — byłem zdania, że **połączenie Ch. D. i N. P. R. jest rzeczą pożądaną.** Dawałem temu wyraz na zjeździe N. P. R. w 1920 r. w Poznaniu.

Obecna sytuacja wewnętrzna Polski jest tego rodzaju, iż **potrzeba takiego połączenia nabiera specjalnej wagi.** Rozumiem jednak, że **połączyć się powinny jednocześnie oba te ruchy całkowicie, a więc chrześcijańskie związki zawodowe i Zjednoczenie Zawodowe Polskie i stronnictwa polityczne.** Personalne względy, jakieby z takiego połączenia wynikać mogły, dla nas nie istnieją. Pod tym względem **jesteśmy gotowi do najdalej idących ustępstw.** Mowa być może o pewnych różnicach ideologicznych, w których oczywiście ustępstwa zasadnicze byłyby niemożliwe. Mam jednak nadzieję, że tych zasadniczych różnic między nami nie będzie i że dyskusja prowadzona z dobrą wolą z naszej strony wątpliwości ostatecznie wyjaśni. **Przed kilku dniami zostałem przez Komitet Wykonawczy Ch. D. upoważniony do prowadzenia na ten temat rozmów i osobiście dołożę wszelkich starań, ażeby jeśli o nas chodzi, sprawę do ostatecznego wyjaśnienia doprowadzić.**

— Czy w masach zwolenników obu stronnictw idea połączenia nie napotka na jakieś trudności?

— **Masy chrześcijańsko - społeczne i enpeerowskie ideologicznie się nie różnią.** Jedne i drugie są katolickie i narodowe i dlatego takie połączenie nie byłoby tworem sztucznym. Pewne trudności nastręcza zdefinjowanie celów polityczno - gospodarczych. N. p. **walka klas.** Jest ona kamieniem węgielnym światopoglądu socjalistycznego. Z niej wynika socjalistyczny pogląd na państwo i społeczeństwo. My nie jesteśmy wyznawcami tego światopoglądu, jednak ustroju kapitalistycznego nie uważamy za ostateczny wyraz rozwoju gospodarczego społeczeństw i uznajemy potrzebę reformy tego ustroju. W dzisiejszych warunkach ustroju kapitalistycznego **uważamy za swoje społeczne zadanie walkę z nadużyciami kapitalizmu w imię interesów Świata Pracy.** Uznajemy jednak naród za organizm całkowity, w którym interesy jednostek i grup powinny być zharmonizowane z interesami całości. Pragniemy być **czynnikiem równowagi społecznej i politycznej w państwie.** Zdaję sobie sprawę, że N. P. R. nie wyznaje socjalistycznego światopoglądu i dlatego sądzę, że pewne, dotychczas jeszcze nie usunięte trudności programowe nie są tego rodzaju, iżby uniemożliwiały połączenie obu stronnictw.

Doceniam — mówił dalej pos. Chaciński — całkowicie aparat i siły organizacyjne Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i uważam, że aparat ten przez połączenie nie mógłby być redukowany czy zmieniany. Stanie on przed nowemi zadaniami. Trzeba będzie lepiej wyzyskać te wykwalifikowane siły organizacyjne, które się tam znajdują, na szerszych skutkiem połączenia terenach.

Patentowanym obrońcom moralności do wiadomości.

Teatr poznański wystawił świeżo mocno pieprzną sztukę Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia", o której bratni nasz organ „Nowy Kurjer" w Poznaniu wyraża się następująco:

„Adam Grzymała-Siedlecki, lepszy oczywiście krytyk literacki, aniżeli autor sceniczny, puścił wodze swej frywolnej fantazji i w jaskrawych, a miejscami przejrzyście sprośnych obrazach przeszarżował stuprocentowo styl myśli i wyczynów „bohaterów" swojej wesołej farsy na nasz większy śmiech i na nasze obfitsze w teatrze ubawienie.

Nic to, że tę najnowszą krotochwilę swoją wyposażył ten „arcymoralny" pisarz w mocno podkasane słówka i pornograficznym erotyzmem buchające sytuacje — tak zaciekle przeciwko pornografji na scenie niedawno występujący autor ten jest widocznie tego o sobie dobrego mniemania, że **wszystko, cokolwiek pod względem świństwa on napisze, jest dobre, a cokolwiek napiszą pod tym samym względem inni, jest złe,** z czego zresztą nie robimy mu tutaj specjalnego zarzutu. Nie teatr, ale kościół, szkoła, instytucje państwowe i prywatne są miejscem nauki moralności."

Tyle „Nowy Kurjer". Natomiast pisma endeckie, które chcą uchodzić za patentowanych obrońców moralności, sztukę Adama Grzymały-Siedleckiego przyjęły z zachwytem. Może teraz inni poszlą młodzież, aby urządziła w teatrze skandal, jak to było z „Wilkołakiem", a proboszczowie poznańscy uderzą na alarm. Mało coprawda mamy w tym kierunku nadziei, boć to przecież chodzi o „swojego" człowieka.

* * *

Prosiliśmy „Gazetę Bydgoską" o odpowiedź, gdzie to stronnictwo nasze i my sprzeniewierzyliśmy się zasadom chrześcijańskim i gdzie i kiedy popieraliśmy masonerję i masonów. Zamiast odpowiedzi i dowodów doczekaliśmy się nowego ataku, zawierającego zwyczajne ględzenie i niepoważne bujdy.

Szkoda czasu i atłasu na dyskusję z przeciwnikiem, który jej poważnie prowadzić nie chce. Sądzimy też, że Czytelnicy nasi zgodzą się z nami, jeżeli tej dyskusji ze swej strony zaniechamy. Stwierdzimy tylko, że nie hołdujemy zasadzie socjalistycznej, iż księżom do polityki mieszać się nie wolno. Wręcz przeciwnie uważamy, że to ich prawo obywatelskie, ale rzeczą naturalną jest, że gdy z tego słusznego prawa korzystają, podlegają krytyce choć — z naszej strony — bardzo powściągliwej.

Z naszej niedoli.



Im większy budżet, tem więcej .... ciekawych.

Zastrzelił całą rodzinę

a wreszcie popełnił samobójstwo.

W mieszkaniu swojem przy ul. Św. Elżbiety w Wiedniu wysoki urzędnik pocztowej kasy oszczędności, radca ministerjalny dr. Simann zastrzelił swoją 30-letnią żonę, 11-letniego syna z pierwszego małżeństwa i 6 miesięczne dziecko z drugiego, a następnie popełnił samobójstwo. Podobno dr. Simann znajdował się w opłakanem położeniu finansowem, co go skłoniło do tak tragicznego kroku.

SIDNEY WILLIAMS. 19.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Co do sprawy Carlotty, widział, że jest bardzo trudna. Jako prawnik, rozumiał dobrze, że nie zdoła sparaliżować śledztwa. Wyobrażał sobie Carlottę, postawioną przed srogie oblicze sędziego śledczego.

Sama przyznawała się, że była ostatnią osobę, która widziała Fanny żywą. A było to w pokoju Fanny, na tem samem miejscu, gdzie następnego dnia znaleziono ciało zamordowanej. Mówiła, że przyszła do tego pokoju na żądanie Fanny, nie chciała jednak wyjawić, poco została wezwana. Znały się tylko powierzchownie i nie były wcale w przyjaźni. Przeciwnie, sama Carlotta powiedziała, że nie lubiła zmarłej.

W pokoju nie znaleziono żadnej broni, żadnego narzędzia, którem możnaby było śmierć zadać. Tylko skrawek żółtej tkaniny, zaczepiony o krzesło, dawał pewne wskazówki co do identyczności mordercy. Helenka wyraziła przekonanie, że żadna z pań w domu nie posiada sukni z takiego materjału, co wszystkie panie milcząco potwierdziły. A jednak, w kilka godzin później widział on Carlottę, która w swym pokoju trzymała w ręku suknię właśnie z tego samego materjału. Przypomniał sobie jej widoczne wzruszenie, jej pełne niepokoju pytanie: „Czy wszystko w porządku?" Co chciała przez to powiedzieć?

Była też jeszcze sprawa, podsłuchanej przypadkiem, rozmowy telefonicznej. O czem to, dotyczącem Fanny, lękała się Carlotta mówić przez telefon? Kim był mężczyzna, z którym obiecała spotkać się tego dnia?

Poszlaki mnożyły się. Dla wielu sądowników okoliczności te stanowiłyby już dostateczną podstawę do dochodzenia. Nie można było oczekiwać, by sędzia śledczy rozpatrywał wypadki z punktu widzenia sympatji dla Carringtona i jego gości. Marston postanowił zażądać wyjaśnień od Carlotty, chociaż rozmowa ta mogła być dla niego bardzo przykra i zniweczyć wszystkie nadzieje, jakie kiedykolwiek żywił. Trzeba było jednak przygotować Carlottę do śledztwa, które będzie prowadzone bez sentymentu, i do pytań których celem będzie wciągnąć ją w zasadzkę. Schodząc więc na dół do swego pokoju, powziął stanowcze postanowienie, którego jednak nie miał sposobności wykonać.

W hallu wszyscy już jakby czekali na niego, a Carrington zaraz zauważył kwaśno:

— Zdaje mi się, że, jak na detektywa, nie jesteś bardzo wczesnym ptaszkiem.

Ktoś zapytał, czy kto w sąsiedztwie posiadał samolot, ale Carrington zaprzeczył stanowczo.

— Zdawało mi się w nocy, że słyszę łoskot motoru — dodał jeden z panów.

Marston nie zauważył Carlotty, schodzącej do hallu dopiero, idąc za wzrokiem innych, ujrzał ją na schodach. Zatrzymała się chwilę i zeszła powoli. Wyglądała prawie wojowniczo, przynajmniej tak się Marstonowi zdawało. Miała na sobie mały kapelusz, ciemno zieloną suknię spacerową, a rękawice szoferskie osłaniały jej ręce.

— Opuszczasz nas, Carlotto? — zawołał Carrington, gdy zbliżyła się do drzwi.

— Pojadę na mały spacer — wyjaśniła.

— Może pani przyjmie moje towarzystwo? — zapytał generał.

— Mam tylko dwa miejsca w moim samochodzie, — rzuciła, z ręką na klamce.

— Przecież ja jestem tylko jeden.

— Ale ja nie mam dziś humoru.

— Mogę być doskonałym lekarzem.

— Carlotta wyszła, Carrington i Marston również udali się na werandę. U podjazdu stał malutki samochodzik Carlotty z jednym z szoferów Carringtona u kierownicy. Wysiadł natychmiast, gdy zbliżyła się, obrzucając maszynę krytycznem spojrzeniem.

— Czy ta sprężyna jest przymocowana? — zapytała, wskazując palcem jakieś nieokreślone miejsce w karoserji. Wzrok szofera zwrócił się w kierunku jej palca.

— Nie rozumiem, proszę pani — rzekł wreszcie. — Nikt mi nic nie mówił o żadnej sprężynie.

— Zatem, nie jest przytwierdzona?

— Nie! proszę pani. Ale...

— Proszę wziąć maszynę zpowrotem do garażu — przerwała mu ostro.

— Jadąc tu, nie zauważyłem żadnego braku — zaryzykował jeszcze.

— Nie chcę tego samochodu — rzuciła lodowatym tonem.

— Każ sobie podać jeden z moich wozów — zaproponował Carrington, gdy odwróciła się, aby wejść do domu.

— Dziękuję ci, Alfredzie — rzekła nieco uprzejmiej. — Naprawdę nie zależy mi już na przejażdżce.

Nadszedł generał gotowy do drogi.

— Co się stało? — zapytał zdziwiony.

— Po prostu zmieniłam plan. Nie jadę. — odpowiedziała już w drodze do swego pokoju.

Natychmiast po zjawieniu się pani domu podano śniadanie, na którem Carlotta wystąpiła już w innej toalecie. Zdawało się, że wraz ze zmianą sukni nastąpiła zmiana jej usposobienia. Marston miał przed sobą kobietę, którą znał przed śmiercią Fanny. Zachowanie się jej wobec niego przekreślało ostatnie 48 godzin. Dawała mu do poznania w sposób subtelny, że posiada jej względy.

— Nie bawcie zbyt długo przy kawie i papierosach — prosiła, gdy panie przechodziły do salonu. — Jest piękny czas i dobrzeby było zagrać partję tennisa. — Jakoż po upływie pół godziny gracze stawili się na placu.

Carlotta, grając z Marstonem przeciw Alfredowi, wykazała dużą zręczność. Po drugim secie Maxwell oznajmił Marstonowi, że doktór Morrison wzywa go do telefonu.

— Czy pan doktór wie, że gram w tennisa? — zapytał Marston.

— Tak, proszę pana, ale mówi, że ma ważną sprawę.

Nie było rady; Marston skłonił się swej towarzyszce, przepraszając ją za przerwanie gry.

Carlotta rzekła półgłosem:

— Po rozmowie z doktorem, niech pan wróci do mnie, muszę z panem pomówić.

— Dziękuję — szepnął i nadzieja, pomieszana z obawą napełniła mu serce.

W telefonie usłyszał głos doktora.

— Hallo — zawołał — czy doktór Morrison?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

P. Bartel zrzeka się mandatu.

„Rzeczpospolita" donosi, że b. premjer prof. Bartel przysłał do Politechniki Lwowskiej list z oświadczeniem, że zrzeka się mandatu poselskiego i że w jesieni podejmie wykłady geometrji wykreślnej.

Znowu cała wieś poszła z dymem.

We wsi Zagrody gm. Żyrzyn w powiecie puławskim wybuchł pożar. Spaliły się 32 domy mieszkalne i 49 zabudowań gospodarskich oraz inwentarz żywy. Pożar powstał w stodole wdowy Peresiakowej, w której spał jej syn. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Silny wiatr uniemożliwiał akcję ratunkową. Brało w niej udział 14 oddziałów straży ochotniczych. Wypadków śmiertelnych z ludźmi nie było.

Bandyta kolejowy pod kluczem.

W wyniku dochodzeń w związku z dokonanemi niedawno dwoma napadami rabunkowemi w pociągach osobowych, o czem w swoim czasie donosiliśmy, aresztowany został przez policję olkuską sprawca 24-letni mieszkaniec Olkusza Juljan Curyło. Wydział śledczy aresztował nadto wspólnika jego Juljana Cemorzyńskiego, który towarzyszył Curyle w wyprawach, nie biorąc jednak w nich czynnego udziału. Obu bandytów osadzono w więzieniu.

Samochód wpadł pod pociąg.

W okolicy Oran (Wileńszczyzna) wpadł pod pociąg samochód tekturowni w Grzegorzewie. Pasażerowie ocaleli wprost cudem, wyskakując w ostatniej chwili z samochodu, który został zupełnie zniszczony.

Napad chłopów na gajowego.

Strzelec ordynacji Zamojskiej Skwarzyło Tadeusz zgłosił na posterunku policji w Nieliszu, że gdy przechodził przez las w obrębie Nowiny, napadło na niego kilku chłopów z zamiarem pobicia. Skwarzyło ratował się ucieczką, a gdy napastnicy nacierali, użył broni palnej, strzelając z dubeltówki i prawdopodobnie kogoś postrzelił. Na miejscu wypadku stwierdzono, że ścięto 3 sosny.

Śmierć robotnika od prądu elektrycznego.

Podczas zakładania instalacji elektrycznej na dole kopalni „Hr. Renard" w Sosnowcu został porażony prądem robotnik Antoni Motłoch. Wskutek wysokiego napięcia nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Pożar w kopalni.

Na trzeciem polu kopalni „Mortimer" w Zagórzu (Zagłębie) oddalonem o 2 km. od głównego chłodnika wybuchł pożar. Wskutek wydobywających się gazów i dymów zostały uniemożliwione roboty, w związku z czem kopalnię unieruchomiono Pożar nie pociągnął na szczęście za sobą wypadków. Zarząd kopalni zorganizował akcję ratowniczą, aby nie dopuścić do dalszego rozszerzenia się ognia.

Handel ożywia się.

Ostatnie obliczenia obrotów giełdy pieniężnej warszawskiej wykazały, że obroty te w kwietniu r. b. osiągnęły sumę 70.9 miljonów zł, gdy w marcu r. b. 50,6 miljonów złotych.

Wskaźnik sumy zdyskontowanych weksli osiągnął w kwietniu r. b. maksymalny dotychczas nieosiągany poziom 198,4 (przy podstawie 1925-1927 równej 100). Wpłynęło to niewątpliwie w pewnym stopniu na upłynnienie rynku pieniężnego.

Harcerze śląscy na wywczasach.

W czasie tegorocznych wakacyj drużyny harcerskie Śląska rozmieszczone będą w kilkudziesięciu obozach w całym kraju, mianowicie na Śląsku, Kresach Wschodnich, nad morzem i w Małopolsce. W ogólnopolskim zjeździe harcerzy w Poznaniu w czasie od 12 do 24 lipca weźmie udział 1000 harcerzy śląskich, a 26 lipca 130 harcerzy i instruktorów ze Śląska wyjeżdża na zlot do Anglji na zaproszenie skautów angielskich.

Porachunki między komunistami.

Miasteczko Opole w powiecie puławskim było widownią niezwykłego wypadku. Oto wieśniacy pracujący na polu usłyszeli w pewnej chwili strzał, i gdy nadbiegli, przychwycili dwóch uciekających żydów: Lejbę Sznajdra i Srula Mandelbauma. Okazało się w czasie śledztwa, że ujęto sprawców nieudałej zresztą zbrodni.

Mianowicie owi żydzi są członkami organizacji młodzieży komunistycznej. Ponieważ podejrzewano niejakiego Hofmana o zdradę, otrzymali dwaj żydzi polecenie sprzątnięcia go. Wyszli z nim pod jakimś pozorem poza miasto, ale w ostatniej chwili niedoszła ofiara im się wymknęła. Strzał Hofmana już nie dosięgnął, ale zwabił wieśniaków.

Hofman uciekł gdzieś i dotąd się ukrywa, żydów zaś przekazano do dyspozycji władzom sądowym.

Futra przemycane z Niemiec.

Władze kontroli skarbowej wykryły w mieszkaniu kupca futrzanego Salzmana w Wilnie wielkie składy futer pochodzących z Niemiec a przemyconych przez granicę do Polski. Futra te zostały skonfiskowane na ogólną sumę przeszło 11 000 dolarów.

Z Gdyni.

Dotąd przejechało już 1500 gości przez Gdynię.

W starostwie grodzkiem w Gdyni zapowiedziano przybycie w tych dniach wycieczki Polaków z Chicago w liczbie 150 osób. Wycieczka organizowana jest przez Bank Narodowy. Ponadto jest zapowiedziane przybycie 880 wycieczkowiczów z Buffalo. Zaznaczyć należy, że dotąd przybyło w tym roku około 1500 osób z Ameryki do Gdyni. Starostwo grodzkie w Gdyni dokłada wszelkich starań, aby wycieczkom zapewnić jaknajlepsze wygody i bezpieczeństwo.

* * *

Przybyła wycieczka składająca się z około 700 osób z Ameryki. Wylądowanie trwało trzy godziny i w tym samym czasie dokonano odprawy celnej i nadania bagażu na kolej. Podkreślić należy życzliwe stanowisko władz kolejowych, które wybudowały specjalną halę w porcie i przyjmują bagaże ręczny i ciężki bezpośrednio z okrętów do wagonów. Niektórzy wycieczkowicze przywieźli własne samochody celem ułatwienia sobie zwiedzenia kraju. Władze polskie stosują jaknajdalej idące ułatwienia przy wpuszczaniu samochodów tych do Polski i umożliwiają im swobodną cyrkulację w obrębie kraju. Koszt przywozu samochodu z Ameryki do Polski wynosi 400 dolarów.

Kronika gdańska.

Tragiczny wypadek, a nie samobójstwo.

Odnośnie do notatek prasowych, jakie się ukazały w związku z tragiczną śmiercią ś. p. Edmunda Grunwalda, urzędnika w komisarjacie generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku, dowiadujemy się, że ś. p. Grunwald padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku z bronią. Mianowicie przy wstawaniu z łóżka wypadł mu z kieszeni rewolwer, który uderzywszy o ziemię wypalił, trafiając ś. p. Grunwalda poniżej nasady nosa, co spowodowało natychmiastową śmierć. Powyższy wypadek został stwierdzony przez urzędową komisję, która natychmiast na miejsce zgonu przybyła. Wiadomość o samobójstwie jest więc bezpodstawna.

W Sopocie rozpoczął się sezon kąpielowy.

Z dniem 1 czerwca rozpoczął się w Sopocie sezon kąpielowy. Wprawdzie kuracjuszy jest jeszcze bardzo mało i dużo pokoi umeblowanych nie jest zajętych, ale odbywają się już koncerty w ogrodzie kuracyjnym. Łazienki dla zimnych kąpieli zostały już otwarte, lecz z powodu zimna i niepogody mało osób z nich korzysta. W obu łazienkach są zbudowane wieżyczki do skoków we wodę.

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Sopocie regaty żaglowców klubu „Gode Wind".

Tego samego dnia rozpoczęły się w Sopocie wyścigi konne.

Skandal z koncertem Szalapina.

Rosyjski śpiewak zadrwił z Warszawy.

Zapowiedź koncertu Szalapina zelektryzowała całą Warszawę. Zaczęto dobijać się o bilety. Tu okazało się, że ceny są wprost niesłychane.

Bilety w pierwszych rzędach kosztowały po 70 złotych — w ostatnich na galerji po 13 złotych.

Przedsiębiorcy zgarnęli do kieszeni około 80.000 złotych, z czego Szalapin zagarnął 3 i pół tysiąca dolarów (to jest przeszło 30.000 zł.) Sam koncert jednak był jednym wielkim skandalem. Śpiewak rosyjski, pokazując ciągle na gardło i rozkładając ręce, coś tam sobie mruczał pod nosem, co miało być śpiewem. W drugiej części koncertu wygłosił przemówienie do sali, w którem tłumaczył się, że ma chrypkę. Aleź w takim wypadku należało koncert odwołać, a nie nabijać w butelkę publiczności, która zapłaciła 80.000 złotych!

Świadomi rzeczy powiadają coprawda, że nie była to chwilowa chrypka, ale, poprostu Szalapin od kilku już lat głosowo się skończył. Tem się tłumaczy, że przedsiębiorcy ogłaszali skwapliwie jeden jedyny jego koncert w Warszawie. Na następny by przecież już nikt nie poszedł.

Skutki rozbijania związków zawodowych na Górnym Śląsku.

Nasz korespondent górnośląski (P) donosi nam:

W zamiarze ogarnięcia swemi wpływami także mas robotniczych, Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem powołał na Śląsku do życia nowy jakiś twór pod firmą **„Generalna Federacja Pracy"**. Jesteśmy teraz świadkami smutnego zjawiska. Podczas przeprowadzonych wszędzie w ostatnim czasie wyborów do tzw. **rad zakładowych** częstokroć nie przeszedł ani jeden Polak-narodowiec, gdyż z powodu **rozstrzelenia głosów** nie mógł przejść ani jeden kandydat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, a tem mniej kandydat Generalnej Federacji Pracy, zato zaś **wszystkie miejsca pozajmowali Niemcy i socjaliści.**

Dla przykładu podajemy wynik wyborów w hucie cynku Hohenlohe w Wełnowcu pod Katowicami (liczby w nawiasach oznaczają wynik z ub. r.): socjaliści 502 (458) głosów — 7 radców, Niemcy 135 (96) głosów — 2 radców, straż pożarna 79 głosów — 1 mandat, Polskie Zjedn. Zawodowe 56 (96) głosów — bez mandatu, Federacja 45 głosów — bez mandatu. Z powyższego wynika, że Polacy dzięki „współzawodnictwu" Federacji **utracili** na rzecz Niemców swój jedyny mandat. Mniejwięcej podobne były wyniki wyborów w innych kopalniach i hutach.

Piorun fotografem.

Z dziwów natury. — Grom uderza w drzewo i w lustrze fotografuje człowieka. — Do Warszawy.

W tych dniach nad wsią Przyrzek koło Radziejowa na Kujawach przeciągała burza z deszczami i piorunami. Właściciel osady Przysiek, Gołębiowski, siedział w domu przy stole i przyglądał się przez okno szalejącej burzy. Świeciły zygzakami błyskawice, rozlegały się grzmoty, szemrał deszcz. Od czasu do czasu rozlegał się groźny wystrzał pioruna. Gołębiowski siedział w swym domu i patrzał przez okno.

Nagle...

Rozległ się huk, rozbłysł przerażający blask —

w drzewo

rosnące poza oknem uderzył piorun. Iskra gromu o miljonowo-amperowem napięciu wpadła następnie przez okno

do mieszkania

i przeszła przez rękę Gołębiowskiego, kontuzjując ją.

Porażony

podniósł krzyk.

Pozostali domownicy wpadli natychmiast do pokoju i... stanęli

zdumieni...

Z lustra patrzyła na nich podobizna Gołębiowskiego, tak doskonale uchwycona, że nawet niejeden fotograf takiejby nie zrobił.

Fenomenalna fotografja

znalazła wielu amatorów, którzy ofiarowali szczęśliwemu modelowi grube sumy. Jednak władze administracyjne zabrały lustro i przesłały je w celach naukowych do Warszawy.

Dla mieszkańców Radziejowa wypadek ten stanowił zrozumiałą sensację.

A ofiara fotografa-pioruna dotychczas nie może się otrząsnąć z emocji.

Lato bez upałów! Ostra zima!

Ze sfer fachowych otrzymujemy następujące cenne wiadomości:

Lud mniema, że po zimie ostrej następuje upalne lato, coś w rodzaju wynagrodzenia za ciężkie, lute mrozy. Nauka inaczej. Ona raczej wierzy w następstwo dżystego, chłodnego lata, dziedzica surowej zimy. A, więc najbliższe miesiące aż do wschodu jesieni nie grożą kanikułą. Przewidywania, oparte na umiejętności, nie są zbyt porywające.

W czerwcu nie należy wybierać się w góry. W Zakopanem będzie wilgotno, ozięble. Pewniejsza pogoda zapanuje nad okrajami morza.

Prawdopodobnie w połowie lipca najlepsza zawita pogoda. Na ten czas przypaść mają krótsze zreeztą upały.

Ostre zimy występują zazwyczaj grupami. Od 1811—1815 r. nawiedziły kraj nasz potężne mrozy, które w styczniu dosięgły punktu szczytowego. W 1812 r. szalały one i w grudniu i przyczyniły się niemało do odwrotu armji Napoleona z śnieżnych pól rosyjskich. Na zasadzie powyższej wnioskować można, że czekają nas jeszcze dwie utrapione zimy, druga połowa grupy już zapoczątkowanej. Trzeba zatem pamiętać o zaopatrzeniu się w czarne djamenty, aby bezlitosne podmuchy lodowe nie sprawiły niespodzianki, jak przed kilku miesiącami.

Ciekawie przedstawia się temperatura letnia z okresu nadmienionego. W 1811 r. było lato niezmiernie gorące, w 1812 r. normalne, w 1813 r. chłodne, w 1814 normalne, w 1815 chłodne.

Zdarza się też że po przewiewnem lecie nadlatuje ciepła, kojąca, słoneczna jesień. Najlepszym miesiącem pod względem wysokości temperatury w wieku XIX. był wrzesień, z wyjątkiem 1812 r., w który październik ział żarem.

Coraz częściej odzywają się u nas głosy, że klimat uległ u nas zmianom zasadniczym. To nie. On zawsze był chimerycznym. Wszelkie stawianie prognozy na dłuższy okres czasu przypomina trochę wróżbiarstwo. O ścisłość niesłychanie trudno i nigdy nie wiadomo, czy nie wzniosło się domu z kart.

Surowość zimy zależy od posuwania się wyżu syberyjskiego. Gdy odnogą wysunie się na zachód spodziewać należy się mocnej zimy i odwrotnie. Natomiast o wiele trudniejsze są przewidywania co do lata. O temperaturze jego rozstrzygają w wysokim stopniu siły przypadkowe, zwane w nauce ciśnieniem powietrza.

Warszawa, w czerwcu.

J. B.

ZE ŚWIATA.

Król szwedzki przyjedzie na Łotwę w historycznym wagonie cara Mikołaja II.

Król szwedzki przybędzie 27 bm. do Tallinu, gdzie zabawi dwa dni, poczem wyjedzie do Rygi. Z Rygi do granicy estońskiej wyruszy po króla specjalny pociąg, w skład którego wchodzi historyczny wagon, w którym car Mikołaj II podpisał akt zrzeczenia się tronu.

Zachorowali po spożyciu świeżego mięsa.

W miasteczku Wielenbach zachorowała po spożyciu mięsa rodzina, składająca się z 8 osób. Z tych trzy osoby zmarły, pozostali chorzy walczą ze śmiercią. Jak zdołano stwierdzić, mięso pochodziło ze świeżo zabitej krowy.

Pożar w szpitalu koblenckim.

W szpitalu sióstr katolickich „Marienhof" w Koblencji wybuchł pożar, który w ciągu krótkiego czasu ogarnął jedno całe skrzydło budynku. Ogień zajął także znajdującą się w sąsiedztwie szpitala kaplicę, której wieża zawaliła się. Gaszeniem pożaru zajęły się obok miejscowej straży ogniowej także oddziały francuskiej armji okupacyjnej, które transportowały chorych z zagrożonego szpitala do lazaretu wojskowego.

Wielka defraudacja w Pradze czeskiej.

Komisja rewizyjna wykryła w głównej dyrekcji administracyji finansowej w Pradze defraudacje olbrzymich rozmiarów. Aresztowano 30 urzędników, którzy po części złożyli już zeznania, stwierdzające, iż państwo poszkodowane zostało w sprawach podatkowych i innych na kilka miljonów koron czeskich.

Obłąkany poeta.

Znany poeta niemiecki Karol Sternheim przewieziony został do sanatorjum Wested jako nieuleczalnie umysłowo chory. Sternheim wskutek dłuższej choroby musiał zarzucić wszelką pracę, a dochody jego z książek i dzieł zmniejszyły się tak znacznie, iż nie starczą na utrzymanie i opiekę lekarską.

Święto Flagi Narodowej w Szwecji.

Szwecja obchodziła wczoraj podwójną uroczystość: 120-lecie nadania obowiązującej do dziś konstytucji i rocznicę wstąpienia na tron jednego z najsłynniejszych królów szwedzkich, Gustawa Wazy, założyciela słynnej w historji dynastji Wazów. Z dynastji tej pochodzili też trzej polscy królowie: Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz.

700 osób utonęło.

Na parowcu japońskim „Wuro-Maru", znajdującym się w pobliżu wybrzeży Kamczatki, zapalił się wielki ładunek nafty. Parowiec spłonął. Wszyscy pasażerowie w liczbie 700, z których połowę stanowiły kobiety, utonęli.

Dochód Narodowy Stanów Zjedn. 745 dolarów na głowę.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover ogłosił sprawozdanie z działalności gospodarczej Stanów Zjednoczonych w r. 1928, które daje obraz imponującej produkcji Nowego Świata. Jak obliczył prezydent Hoover, dochód narodowy Stanów Zjednoczonych w r. 1928 osiągnął sumę 89 miljardów dolarów. Na głowę jednego mieszkańca Stanów wypada więc 745 dolarów.

Jak sobie Michel wyobraża



współżycie z mniejszościami narodowemi.

W potokach płonącej lawy
idzie pożoga i zniszczenie.

(z) Z godziny na godzinę wzmaga się siła wybuchu Wezuwjusza. Wydobywająca się z małego stożka lawa spływa strumieniem o szerokości 20 metrów, z szybkością mniej więcej 2 metrów na minutę. Lawa wypełniła

całą Dolinę Piekła.

Strumień lawy przybliżył się o kilka kilometrów do osiedli chłopskich na stokach Wezuwjusza. Władze zarządziły natychmiastowe opróżnienie zagrożonych osiedli. Chłopi wraz z żonami i dziećmi poczęli swoje mienie ładować na wozy i odwozić

w bezpieczne miejsca.

Jeden strumień lawy dosięgnął winnic w Campiteldo i zniszczył je zupełnie. Wieś Terzigno została już opróżniona. Mieszkańcy jej z płaczem opuszczali mieszkania

pod strażą karabinierów,

którzy doglądali, by nikt nie został w strefie zagrożonej. Mieszkańcy Terzigno telegraficznie zwrócili się do papieża z prośbą o wstawienie się za nimi w modlitwach. Strumień lawy dosięgnął szerokości 70 metrów i wysokości 10 metrów. W wnętrzu wulkanu rozlegają się

gwałtowne wybuchy,

poczem z krateru wylatują ogromne bryły kamienne. Nad Wezuwjuszem unosi się słup dymu, wysokości 5 klm.

Z Doliny Piekła drugie ramię lawy posuwa się poprzez zastygłe po wybuchu w r. 1906 pola. Dotarło ono już do Caposecchi. Ludność okolicznych miejscowości spędza noce

pod gołem niebem albo w kościołach.

Odbywają się procesje i nabożeństwa błagalne. W pobliżu zagrożonych zagród wznosi się mury celem zatrzymania lawy. Prefekt Neapolu hr. Capralbi i komendant okręgu powzięli szereg urządzeń ratowniczych. Do zagrożonych okolic wysłano

oddziały wojska, inżynierów

oraz szereg specjalnych pociągów. Ludnością owładnęła panika. Nawet z narazie niezagrożonych miejscowości rozpoczęła się masowa ucieczka mieszkańców, zabierających swój dobytek. Neapol przepełniony jest zbiegami. Widok zagrożonych miejscowości przypomina etapy na tyłach armji. Setki samochodów, furgonów, wozów ciężarowych, pociągów osobowych i towarowych

znajduje się w pogotowiu

dla ratowania mieszkańców i ich dobytku. Porządek utrzymuje milicja faszystowska i wojsko pod dowództwem dwóch generałów.

Historja, jakich wiele.
Nowobogacki i „arystokrata".

Berlin, w czerwcu.

Pan Teodor Schlippke, dostawca mąki kostnej en gros, miljoner od 1923 roku, otrzymał list. Piękną, podłużną kopertę, zaopatrzoną w pieczęć lakową i herbowy stempel. Pan Schlippke list ważył długo w rękach; potem rozciął go szczerozłotym scyzorykiem. Z listu wypadła karta, zawierająca te słowa:

„Wielce Szanowny, Panie, drogi mój przyjacielu. Hrabia W. oświadczył mi, iż życzy Pan sobie, bym go wprowadził w wytworne towarzystwo. Jestem gotów uczynić to chętnie; proszę zawiadomić mnie, kiedy mogę Szanownemu Panu złożyć wizytę.

Baron Archibald Duroy.

Teodor Schlippke odpisał natychmiast:

„Pan baron Duroy.

W odpowiedzi na cenny list pański donoszę, iż z niewymowną radością przyjąłem wiadomość o pańskiej decyzji. Czekam na Pana niecierpliwie — dom mój o każdej porze otworem stoi dla tak dostojnego gościa. Z głębokiem poważaniem

Schlippke.

Baron przybył z wizytą, już następnego dnia przyprowadził z sobą wytworne towarzystwo. Schlippke był bardzo wzruszony, gdy Duroy nazwał go swoim przyjacielem. On przyjacielem barona! Co za zaszczyt!

Z radością więc przyjął zaproszenie barona, by go odwiedził w jego dobrach rycerskich w Meklemburgji. Wprawdzie w dzień przyjazdu baron zachorował: Schlippkowie napróżno przybyli do Meklemburga. Musieli na małym dworcu kolejki powiatowej czekać ośm godzin, zanim mogli powrócić do miasta. A kiedy wreszcie stanęli w domu, znaleźli rozbitą kasę i opróżnione mieszkanie.

Barona aresztowano dopiero po kilku tygodniach. Okazało się, że nie był on żadnym baronem, tylko najzwyklejszym włamywaczem...

Historja miłosna zamordowanej księżniczki egipskiej.
Sensacyjny proces w Wiedniu.

(ak.) Po ostatnim wielkim procesie dziennikarza wiedeńskiego Wolfa, który w sali sądowej zastrzelił swego kolegę, Wiedeń zelektryzował nowy proces. Tym razem odpowiada przed sądem przysięgłych rotmistrz dragonów Feliks Gartner, który w listopadzie, ub. roku zastrzelił piękną księżniczkę egipską Djidji Monheb, córkę byłego ministra, księcia Monheb Paszy.

Już w wczesnych godzinach porannych tłumy publiczności zalegały salę sądową, gdzie odbywa się ta sensacyjna rozprawa. Jednakowoż wejście na salę było możliwe tylko za osobnemi kartami wstępu. Przeważa', jak zwykle na ciekawych rozprawach sądowych świat kobiecy, w tem dużo dam arystokracji wiedeńskiej. Oskarżony sam przez długi czas obracał się w kołach towarzyskich, stąd owa ciekawość elity społeczeństwa. Bardzo dużo policji, tak na sali rozpraw, — gdzie spodziewany jest zamach jakiegoś sfanatyzowanego Egipcjanina na oskarżonego, — jak i w gmachu sądowym. Jako przysięgli, prowadzą rozprawę ośmiu mężczyzn, i **cztery młode kobiety.**

Piękna Egipcjanka Djidji.

Oskarżony, b. rotmistrz Gartner, robi wrażenie doskonałego, przedwojennego oficera. Historję swego życia opowiada z brutalną niekiedy szczerością, przytaczając szczegóły bardzo intymne, tak że przewodniczący zmuszony jest często przerywać mu w jego opowiadaniu. Gartner dwukrotnie był żonaty. Pierwszy raz z kobietą bardzo bogatą, której majątek przepuścił w lokalach nocnych i na zabawach. To było przyczyną rozwodu z pierwszą żoną. Następnie ożenił się z zamożną Angielką, ofiarującą mu już przed ślubem większą część majątku, który do chwili ślubu udało się Gartnerowi przepuścić. **I drugi związek małżeński z winy męża został zerwany wcześniej, niż pierwszy: mianowicie już po podróży ślubnej.**

Małżeństwo jednakowoż nie było przeszkodą do zwrócenia uczuć Gartnera w innym kierunku. Kierunkiem tym, było zdobycie pięknej księżniczki egipskiej Djidji, którą zapoznał na ulicy. Gartner oświadczył się jej zupełnie serjo! Ojciec Djidji, wierny mahometanin, nie chciał jednak dopuścić do związku małżeńskiego z chrześcijaninem.

Gartner otrzymał kosza i strzelił do kochanki.

W dniu 3. listopada, Djidji spotkała się z Gartnerem i oświadczyła mu, że stanowczo musi z nim zerwać, gdyż według życzenia ojca, **poślubić ma księcia egipskiego.** Gartner oburzył się bardzo i dowiedziawszy się, że księżniczka będzie na koncercie, postanowił pójść tam również. Tutaj, w sali koncertowej miało miejsce owe tragiczne zajście. Podczas przerwy Gartner przystąpił do księżniczki, przechadzającej się w korytarzu **i 4 strzałami ugodził ją śmiertelnie.** Po dokonanem zabójstwie Gartner zamierzał uciec, lecz portjer zatrzymał go i oddał w ręce policji.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony poczuwa się do winy, Gartner odpowiedział przyciszonym głosem: **Strzeliłem, lecz nie miałem zamiaru zabicia księżniczki.** Po prostu, nie wiedziałem, co czynię!"

Proces ten, o którego dalszym przebiegu będziemy informować czytelników, budzi zrozumiałą sensację.

Kobieta piękna i kobieta brzydka.
Która z nich jest więcej interesująca i szczęśliwa?

Współczesny pisarz francuski François Miomandre wydał ostatnio książkę p. t. „Pochwała — brzydoty", chwaląc w niej rzeczy, które zazwyczaj się nie ceni, m. in. brzydotę.

Miomandre zajmuje się przedewszystkiem brzydką kobietą i w przeciwieństwie do niej kobietą piękną.

Ta ostatnia od wczesnej młodości przekonana jest, że w pięknie swem posiada cenny skarb. Całe jej otoczenie codziennie kładzie jej w uszy, iż jest stworzona na to, aby panować nad mężczyzną. I rzeczywiście, mężczyźni gromadzą się koło niej i niepokoją ją ustawicznie. Każdy z nich chcą ją posiadać i to wyłącznie dla siebie.

I autor francuski twierdzi, że nad nią, nad kobietą piękną należy się litować. Są bowiem istoty nieszczęśliwe i rozsiewające dokoła siebie nieszczęście.

Głupia (piękna kobieta przeważnie jest głupią) i ociężała piękność siedzi w salonie, pysząc się pięknem swego ciała jak gdyby pragnęła rzec: „Oto mnie widzicie"! Czy to niedosyć?

Ale to jednak nie dosyć. Po 20 minutach nie wiemy już, o czem z nią mówić i co jej powiedzieć, albowiem każdy inny temat poza podziwianiem jej piękności, jest dla niej tematem nudnym.

Brzydkie kobiety natomiast mogą mówić, zdaniem Miomandre'a o wszystkiem. Do brzydkich uśmiecha się szczęście, co łatwo zresztą zrozumieć. Kobieta bowiem nie przywykła do pochlebstw uczy się samej sobie pomagać i o wiele szybciej zdobywa mnóstwo pożytecznych dla niej praw. Żadne mamiące kłamstwo nie zakrywa przed jej oczami prawdziwego sensu życia, a ponieważ kokieterja nie jest jedyną treścią jej istnienia, przeto oddaje się ona bardziej pożytecznym sprawom. Pracuje, studjuje, uczy się odkrywać w życiu środki, chroniące ją przed nudą.

Co się tyczy mężczyzn, to nawet jeśli natura dała im piękny wygląd czynią oni wszystko, aby piękno swego ciała osłonić. Strzyże sobie włosy, zamiast pysznić się swemi lokami. Zgrabne nogi ukrywa w brzydkich dwururkach swych spodni. Całe jego zachowanie się, jego pojęcie o szyku, wszystko to jest hołdowaniem brzydocie.

Wielcy uwodziciele nietylko byli brzydkimi, ale odrażającymi mężczyznami.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Krajoznawcze tury autobusowe po Wielkopolsce i Pomorzu.

Wiele osób, przybywających do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, po zwiedzeniu jej, pragnie poznać osobliwości i krajobraz Wielkopolski i Pomorza. Aby udostępnić każdemu miłą i wygodną przejażdżkę, **Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki** zorganizował szereg następujących wycieczkowych tur autobusowych:

I. Poznań—Kórnik i z powrotem. W Kórniku zwiedzenie zamku i parku 1—1½ godz. powrót do Poznania. Cena przejazdu: autobusem I kl. 18,50 zł, II kl. 11,50 zł.

II. Poznań—Gniezno i z powrotem. Po drodze od Kostrzynia zboczenie z drogi na Pobiedziska przez Lednogórę — Latalice — Skrzetuszewo — Sławno. (Jezioro i wyspa Piastowska). W Gnieźnie zwiedzanie katedry i skarbca oraz kościoła św. Jana. Powrót do Poznania. Ceny przejazdu: autobusem I kl. 26,50 zł, II kl. 21,00 zł.

III. Poznań—Gniezno (zwiedzanie katedry i skarbca oraz kościoła św. Jana pół godz. (Inowrocław) 2 godz. obiad) Mątwy — Strzelno — Gniezno — Poznań. Cena przejazdu: autobusem I kl. 54,60 zł, II kl. 46,00 zł.

IV. Poznań Gniezno (1 godz. zwiedzanie katedry i skarbca oraz kościoła św. Jana) — Witkowo — Powidz (3 godz. odpoczynek, obiad, plaża) — Witkowo — Września (pół godziny zwiedzanie) — Poznań. Cena przejazdu: autobusem I kl. 39,50 zł, II kl. 33,00 zł.

V. Poznań—Gniezno (¾ godz. zwiedzanie katedry i skarbca) — Strzelno — Kruszwica (½ godz. odpoczynek) — **Inowrocław** (odpoczynek 1 godz. i II śniadanie) — Toruń (2 godz. zwiedzanie miasta, obiad) — **lewym brzegiem Wisły do Bydgoszczy** (zwiedzanie) — Wągrowiec (1 godz. podwieczorek) — Poznań. Ceny przejazdu: autobusem I kl. 74,50 zł, II kl. 60,50 zł.

VI. 3-dniowa Poznań—Gdynia i z powrotem. Szczegóły: Owińska (¼ godz. zwiedzanie) — Wągrowiec (½ godz. zwiedzanie) — Gdynia — **Nakło** (¾ godz. II śniadanie) Chojnice (2 godz. obiad) zboczenie z drogi na Konarzynki (jezioro Karzykowskie) przez Wielkie Chełmy do Kościerzyny (kolacja — nocleg).

2. dzień. Kościerzyna (śniadanie). Klukowa Huta — Kartuzy — Wejherowo (½ godz. Kalwarja — Gdynia) II śniadanie, **wycieczka statkiem na Hel,** powrót do Gdyni, obiad, zwiedzanie portu) — Gdańsk (kolacja — nocleg).

3. dzień. Gdańsk (śniadanie) — Tczew — Pelplin (¼ godz. zwiedzanie (Gniew ¼ g.) Nowe (II śniadanie) — Świecie — **Bydgoszcz** (1½ godz. obiad) — Inowrocław — Kruszwica — Strzelno — Gniezno (podwieczorek, zwiedzanie katedry) — Poznań. — Ceny przejazdu: autobusem I. kl. 214,— zł, II. kl. 167,— zł.

VII. Poznań—Kórnik (zwiedzanie pałacu i parku 1½ godz.) — Lubin (3 g. zwiedzanie opactwa Benedyktynów, obiad w klasztorze) — Racot (zwiedzanie parku i pałacu) — Kościan — Poznań. Ceny przejazdu: autobusem I. kl. 35,50 zł, II. kl. 31,60 zł.

* * *

Objaśnienie: Najmniejsza ilość osób 15. W każdym wozie wycieczce towarzyszy specjalny **przewodnik, znający języki.** Podane ceny rozumieją się za przejazd z Poznania przez oznaczone miejsca, wszelkie opłaty ew. wstępów i zwiedzań, przy wycieczkach dłuższych zależnie od czasu wyjazdu z Poznania i powrotu do Poznania, 1—5 razy dziennie pierwszorzędne wyżywienie oraz noclegi w hotelach miejscowych I. kl.

Podróż naokoło Polski
i smutny jej koniec w Wągrówcu.

Dwóch dobrych znajomych — Feliks Sieradzon i Józef Fikus — obydwaj z Ostrowa w Wielkopolsce, postanowiło wyruszyć w podróż naokoło Polski, tusząc sobie, że to wcale niezły interes. Koszty tej, zresztą ciekawej podróży, pokrywali przy pomocy żebraniny. Policja wągrowiecka aresztowała ich, a przekonawszy się, że są to turyści - specjaliści, którym pracować się nie chce, tylko za dnia żebrzą i przy tej sposobności myszkują po domach, ażeby składać nocne wizyty złodziejskie, odstawiła obydwu za żebraninę i włóczęgostwo do dyspozycji miejscowego sądu grodzkiego.

Trup nieznanej kobiety na drodze.

Miłosław, 7. 6.

Wczoraj znaleziono ca 400 m. od stacji kolejowej Miłosław w rowie przydrożnym trupa kobiety w wieku około 60 lat. Denatka zmarła najprawdopodobniej śmiercią naturalną, gdyż nie stwierdzono żadnych śladów śmierci gwałtownej. Tożsamość nieboszczki nie została ustalona, jednakowoż wedle przypuszczeń organów policji pochodzi ona z Pyzdr, powiatu słupeckiego. Stan odzieży wskazywał na to, że staruszka utrzymywała się z ofiar serc litościwych.

Fatalne skutki pijaństwa.

Lutowo, 7. 6.

Powstał tu spór między gospodarzem Dobberem a jego teściem Stryszykiem. D. wróciwszy z miasta w podchmielonym stanie, wszczął awanturę z S. w warsztacie swym. Skutek był ten, że S. schwycił siekierę i uderzył obuchem D. w głowę tak silnie, że D. brocząc krwią stracił zupełnie przytomność. Na miejsce wypadku przybył natychmiast lekarz i ksiądz.

MROCZA. Uczestnicy powstania z roku 1918-19 w Mroczy zapraszają na uroczystość poświęcenia sztandaru, która odbędzie się w niedzielę, 16 bm. Zbiórka przed lokalem p. A. Pajzderskiego (Plac Wolności), o godz. 10,15 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po południu w Strzelnicy koncert, przemowy, strzelanie do tarczy, kręglowanie o nagrody i różne gry towarzyskie, wieczorem zabawa.

Inowrocław.

Występy teatralne. Jak donosiliśmy, miasto nasze miało w ostatnich dwóch dniach występy gościnne teatrów: bydgoskiego i toruńskiego. Rewja wtorkowa bydgoskiego pt.: „A więc jesteśmy", oczywiście, nie cieszyła się tak wielkiem powodzeniem jak środowy występ genjalnego artysty Ludwika Solskiego, który dał świetną kreację Fryderyka Wielkiego. Artysta ten przy wypełnionej sali oprócz burzy oklasków otrzymał mnóstwo kwiatów oraz wspaniały wieniec.

Matura. Oddział matematyczno - przyrodniczy gimnazjum państw. im. Kasprowicza ukończyli w tych dniach następujący abiturjenci: Danielewicz Stefan, Iwaszkiewicz Marceli, Jucha Józef, Mierosławski Jerzy, Potocki Aleksy, Rzeszewski Tadeusz, Spychalski Witold Stanisław, Twardosz Władysław Zygmunt, Winiecki Stefan Michał, Wize Zygmunt, Zabłocki Konstanty, Zdrojewski Władysław i Zodrow Maksymiljan Seweryn. Egzamina maturalne na wydziale klasycznym tegoż gimnazjum jeszcze nie zostały ukończone, a odbywają się pod przewodnictwem dyrektora gimn. p. Jana Augustaka. — Również w bieżącym tygodniu kończą się egzamina maturalne w tut. seminarjum żeńskiem państwowem.

Wypadki samochodowe. Pod Jaksicami samochód wypełniony konwiami z mlekiem, a należący do firmy tut. Jancha, aby nie wpaść z rozpędu na przejeżdżającą kolejkę, wpadł jednak na drzewo. Samochód uległ silnemu uszkodzeniu. Na szczęście nikt z ludzi nie ucierpiał. — Oryginalny wypadek zgłoszono z Markowic, a mian. niejaki Stan. Kaczmarek doniósł policji, iż samochód PZ 44458 przejechał mu na szosie w Tupadłach krowę. Poszkodowany ocenia stratę zabitej od najechania krowy na 600 zł.

Wyroki sądowe i kradzieże. Za ponowną kradzież drobiu skazana została Franciszka Olejniczakowa na jeden rok więzienia. Niejaki Aleksander Szulc za kradzieże został skazany na 8 mies. więzienia. — W nocy na 3 bm. do mieszkania p. Stroińskiego przy ul. Kolejowej dobierali się złodzieje, lecz spłoszeni zbiegli, nie powodując większej straty. Również niedawno dokonali złodzieje zamachu kradzieży na mieszkanie inspek. szkolnego p. Nowakowskiego przy Al. Sienkiewicza, lecz i tu spłoszony złoczyńca nie zdążył zabrać przygotowanego łupu.

Zgon. Dnia 2 bm. pochowano tu wzorową matkę i dobrą katoliczkę, śp. Paulinę Tadejową. Zmarła była siostrą-tercjarką kongregacji Zakonu Św. Franciszka i cieszyła się opinją zacnej i dobroczynnej matrony.

Mogilno.

Strzelanie o godność króla kurkowego. W ub. tygodniu miejsc. Bractwo Strzeleckie urządziło strzelanie o godność króla kurkowego. Rano odbyła się uroczysta Msza św. Po południu na strzelnicy rozpoczęło się strzelanie z następującym wynikiem: tarcz królewska: Stosius Karol — król, Wojdyła Jan I. rycerz, Paprotny Jan II. rycerz; tarcz 25 kropkowa: 1. Wojciechowski, 2. Wojdyła Jan, 3. Lisiecki, 4. Kubicki Walenty, 5. Stosius Karol, 6. Nawrocki Leon, 7 Majchrzycki Józef; tarcz 40 kropkowa: 1. Wojdyła Jan, 2. Stosius Karol, 3. Kubicki Walenty, 4. Majchrzycki Józef; tarcz 60 kropkowa: 1. Paprotny Jan. Z wiatrówki: 1. Bauer Kajetan, 2. Kostecki Franciszek, 3. Kukucki Alfons, 4. Przybylski Fr., 5. Basiacki Stefan, 6. Fritzkowski Bonifacy, 7. Janowski Witold.

Trzemeszno.

Matura. W miejsc. Państwowem Męskiem Gimnazjum Klasycznem egzamin maturalny złożyli pp.: Adamski Rafał, Drybański Bolesław, Dzikowski Edmund, Figas Jan, Gniot Bronisław, Groblewski Kazimierz, Grzeszkowiak Włodzimierz, Janiak Franciszek, Klimacki Edmund, Klimacki Ignacy, Krüger Jan, Kwiatkowski Wincenty, Linettej Tadeusz, Marcinkowski Bogdan, Martyński M., Mazur Leon, Michalski Kazimierz, Murawski Feliks, Murawski Tadeusz, Sędzierski Florjan, Skowron Kazimierz, Świtalski Bogdan, Tyczka Kazimierz, Walkowski Henryk, Wiśniewski Marjan.

Ostrów.

Ciężka burza. Nad pobliską wsią Niedźwiedź przeszła w tych dniach ciężka burza, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. Przez 35 minut padał nieustannie gęsty grad — wielkości gołębiego jaja, który poczynił straszne spustoszenia wśród doskonale zapowiadających się zbóż i warzyw. Również nad naszem miastem i najbliższą okolicą spadł niezwykle silny deszcz, który zamienił się w ulewę. Deszcz wyrządził dużo szkody w ogrodach i polach oraz miejscami pozalewał piwnice.

Z Rady Miejskiej. Na piątkowem posiedzeniu uchwalono preliminarz budżetowy Gazowni Miejskiej oraz sprawę pokrycia kosztów związanych z obchodem 10-lecia Rady Miejskiej. Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie komisji trzech i komisji rewizyjnej oraz nagłe wnioski klubu obywatelskiego w sprawie uregulowania wodociągów, koszt prac, związanych z obniżeniem poziomu wody oraz pomp, wynosić będzie ponad 50 tys. złotych. Pozatem uchwalono dodatkowo dopłaty na pokrycie kosztów czyszczenia ulic i zmianę taryfy podatku miejskiego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Wypadek samochodowy. W nocy z 2 na 3 bm. rozbił się samochód Komitetu Wychowania Fizycznego z Odolanowa, kierowany przez kapitana p. Masoczego z Odolanowa. Wypadek, z którego jadący wyszli bez szwanku, zdarzył się na szosie między Odolanowem i Garkami.

Zabite przez piorun. Podczas ostatniej burzy w naszym powiecie, uderzył grom w parę koni pracujących w polu i zabił je na miejscu. Konie były własnością majętności Ociąż.

Egzamin dojrzałości. Do egzaminu dojrzałości w państw. gimn. żeńskiem zgłosiło się 17 kandydatek. Egzamin zdały pp.: Brassówna Zofja, Czajkówna Władysława, Drabentówna Stefanja, Fischerówna Irena, Korzeniowska Wanda, Krużanka Linda, Lawrenzówna Marta, Łakościukówna Stefanja, Mielcarzewiczówna Irena, Nehawiczkówna Janina, Paryzska Elżbieta, Talarczykówna Helena, Walendowska Władysława i Ziemniakówna Pelagja.

Nieszczęśliwy wypadek. W tych dniach, handlarz bydłem Władysław Kania ze Strzyżewa powracał powózką jednokonną do domu. Gdy przejeżdżał przez wieś Masanów, z niewiadomej przyczyny spłoszył się koń a powózka wywróciwszy się, wpadła do przydrożnego rowu. Kania poniósł śmierć na miejscu.

Małoletni świętokradca.

Kościerzyna, dnia 7. 6.

W kościele parafjalnym w Kościerzynie ujęto około 12-letniego S. w chwili, gdy ukrywał skarbonkę kościelną ze znaczną zawartością. Małoletni świętokradca skorzystał z tego, że podczas uprzątania skarbonkę zdjęto. Trzeba dodać, że rodzice chłopaka uchodzą za bardzo uczciwych ludzi, jednakże dzieciom swym pozwalają na wszystko i w ten sposób dzieci źle wychowują.

Śmierć w jeziorze.

Chojnice, dnia 7. 6.

Jezioro charzykowskie zabrało znowu życie ludzkie. Wskutek nadmiernego obciążenia wywróciła się żaglówka, przyczem jadący wpadli do wody. Podczas gdy wszystkich innych zdołano uratować, zginął w nurtach jeziora młody człowiek z Charzykowa, niejaki Landmesser, jedyny żywiciel starej matki. Po dwóch godzinach zwłoki wyłowiono.

Spór o miedzę.

Wyszecin, 7. 6.

Nasz korespondent donosi: Powstał tu spór o miedzę pomiędzy gospodarzami Miotkiem i Zielonką. W trakcie sprzeczki Miotk kazał przynieść żonie karabin i zastrzelił Zielonkę, a brata jego ciężko okaleczył. Ś. p. Zielonka osierocił żonę i 12-cioro dzieci.

Świekatowo.

Kradzieże. Do chlewa posiedziciela p. Klofty w Lipinach włamali się złodzieje i skradli 10 kur. Ostatnio włamali się nieznani sprawcy do śpiżarni nauczyciela p. Połoma w Niem. Łąkiem, gdzie jednak nic nie znaleźli.

Ceny drzewa opałowego. Na ostatniej licytacji drzewa z lasów państw. nadleśnictwa Świekatówko płacono za metr szczap sosnowych do 20 zł, za wałki 14—15 zł.

Napad. W nocy z dnia 3 na 4 bm. dokonano napadu rabunkowego na rodzinę Kruczyńskich w Bagniewie, pow. Świecie. Sprawcy w liczbie 2 włamali się przez piwnicę do mieszkania i pod groźbą zastrzelenia wymusili 320 zł poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Za sprawcami zarządzono pościg.

Bukowiec.

Srebrne gody małżeńskie. W ub. tygodniu obchodził zawiadowca tut. stacji kolejowej p. Jan Szwoch ze swą małżonką srebrne gody — 25-lecia. Jubilatom „Szczęść Boże".

Wieczorek Grona Przyjaciół Sceny. Miejsc. Grono Przyjaciół Sceny urządziło w sali p. Czajkowskiego przedstawienie amatorskie. Zespół złożony z pp.: sióstr Wielbackich, Radzińskiej, Gackowskiej, Kaczmarkównej, Grzegżukównej, Krucgerównej, Stanisława i Marcelego Wielbackiego, Cicińskiego, Krucgera, Pionki, Grzegżułki, Kulpy i Radzimskiego odegrał sztuki pt.: „Krewniak z Ameryki" i „Ewa Miaśkowska". Przedstawienie i zabawa udały się doskonale. Przygrywała orkiestra wojskowa z Grudziądza.

Jarmark. We wtorek, dnia 11 bm. odbędzie się w naszej miejscowości jarmark.

Z Torunia.

Generalny konsul angielski w Toruniu. Dn. 4 bm. bawił w Toruniu generalny konsul Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Saweri w towarzystwie korespondenta Timesa p. Barckiera oraz korespondenta Dail Newsa i Morning Postu p. Gillie'a, który złożył wizytę p. wojewodzie pomorskiemu Lamotowi. Goście ci zwiedzają Pomorze, osiedla kolonizacyjne i większe ośrodki przedsiębiorstw.

Nowy adwokat w Toruniu. W dniach ostatnich wpisany został na listę adwokatów w okręgu Izby Adwokackiej w Toruniu p. Zambrzycki Jerzy z miejscem zamieszkania w Toruniu.

Jeszcze jedna ofiara zatrucia gazem. Przewieziona do szpitala miejskiego w Toruniu panienka, która uległa przed paru dniami wraz z por. Tyszkiewiczem zaczadzeniu, nie odzyskawszy przytomności, wczoraj zmarła. Nazwisk obu pań dotychczas nie ustalono.

Wycieczka krajoznawcza na P. W. K. Wycieczka na P. W. K. do Poznania odbędzie się w dniu 15 do 18 bm. Wyjazd nastąpi w sobotę 15 bm. o godz. 15,26 z dworca miasto. Upraszamy usilnie członków Tow. Krajoznawczego zapisywać się przy równoczesnem składaniu 25 względnie 30 zł w drogerji „Sanitas" p. Sikory, ul. Szeroka 17. Uprzedzamy, że zaliczać będziemy jako uczestników tylko tych członków i wprowadzonych gości, którzy wpłacili na koszty podróży ulgowe bilety wstępu na wystawę i noclegi 25 wzgl. 30 zł. do dnia 5 bm. włącznie.

Aresztowanie. Dnia 3 bm. przytrzymany został Gołod vel Hołod Leon zam. w Poznaniu, ul. Jackowskiego 23 jako poszukiwany przez Sąd Grodzki w Toruniu. Odstawiono go do więzienia sądowego w Toruniu.

Przytrzymany za oszustwo. Dnia 4 bm. przytrzymany został Kaliszak Franciszek, zam. w Toruniu za oszustwo i kradzież na szkodę Wasilewskiego Pawła, zam. w Złotorji. Wymienionego odstawiono do Prok. S. O. w Toruniu.

Aresztowanie za kradzież. Dnia 4 bm. przytrzymany został Gronowski Władysław, zam. w Wąbrzeźnie za kradzież z garderoby wartości 445 zł na szkodę Licznierskiego Franciszka z Torunia. Odstawiono go do Prokur. S. O. w Toruniu.

Kradzież garderoby. Dnia 4 bm. Lewandowski Feliks, zam. w Złotorji pow. Toruń zgłosił kradzież garderoby i gotówki ogólnej wartości 250 zł. Sprawcy nieznani.

Kradzież płaszczy w seminarjum nauczycielskiem. Dnia 4 bm. Państw. Seminarjum Nauczycielskie Męskie w Toruniu zgłosiło kradzież trzech płaszczy na szkodę uczni, wart. 300 zł. Przeprowadzone w związku z tem dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy w osobie Jana Zytkiewicza z Torunia. Złodzieja odstawiono do prokuratora przy Sądzie Okręg. w Toruniu.

Popis rytmiki. Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu urządza z okazji zakończenia roku szkolnego 1928/29 popis rytmiki uczenic i uczniów klasy prof. p. Popdlasieckiej w niedzielę, dnia 9 czerwca 1929 roku w auli Państwowego Gimnazjum męskiego w Toruniu. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Ceny miejsc: krzesła 1. rzędne 3 zł, krzesła 2 rzędne 2 zł, wstęp na salę dla młodzieży 50 groszy. Ucznicwie Konserwatorjum mają wstęp wolny. Dyrekcja Konserwatorjum prosi Szan. Publiczność o liczne przybycie, gdyż jest pewną, że program popisu i wykonanie jego zadowolnią wszystkich i nastręczy sposobność spędzenia bardzo przyjemnie wieczoru.

Kino „Pan" występuje z pięknem filmem o porywającej treści pt.: Tajemnice Cytadeli w Dęblinie".

„Corso" daje sensacyjny obraz pt.: „W nocy awanturnika".

„Światowid" demonstruje wzruszający dramat pt.: „Miasto miljona poległych".

„Palace" daje wstrząsającą tragedję filmową pt.: „Zakazana dzielnica Algieru".

Chojnice.

Egzamin maturalny przy miejsc. gimnazjum zdali nast. uczniowie: Chmarzyński Jan, Gliszczyński Jan, Hoffman Maksym., Jaštak Jan, Kozłowski Feliks, Kurlandt Leon, Lahn Alfons, Laska Jan, Leman Józef, Łangowski Paweł, Muszyński Jerzy, Musioł Józef, Najdowski Zygmunt, Ostrowski Jan, Piekarski Stanisław, Plichta Robert, Pozorski Hubert, Pyttlik Roman, Repiński Leon, Rolbiecki Piotr, Szczęsny Brunon i Wyrowiński Kazimierz, czyli razem 22 uczniów, wynik dosyć korzystny.

Poświęcenie sztandaru stowarzyszenia robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. W ub. niedzielę odbyło się w naszem mieście poświęcenie sztandaru robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. oddział — Chojnice. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Makowski. Po uroczystościach kościelnych wręczył p. starosta chojnicki dr. Rzóska na Rynku przed ratuszem, sztandar prezesowi filji p. Pankowskiemu, nast. przy dźwiękach kapeli kolejarzy udano się pochodem przez ulice miasta do hotelu Centralnego. W sali hotelu przemówił do licznie zebranych delegacyj i gości p. starosta Rzóska oraz sekretarz Związku p. Rajewski z Kamienia. O godz. 15 odbyło się uroczyste posiedzenie, wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz obiad dla delegacji i zaproszonych gości. Podczas obiadu przemawiali pp.: Rajkowski, Krupka, Pruszak, bar. Lerchenfeld, Twardowski i inni. Gwoździe pamiątkowe złożyły stowarzyszenia i delegacje: Zarząd Gł. Poznań, Zarząd Okr. Toruń, Związek Ziemian, bar. Lerchenfeld, Tow. Zgoda — Chojnice, Teatr Ludowy — Chojnice, Oddział robotników i rzemieślników filja — Chojnice, państwo Stamowie, pp. Kwasigrochowie, Zawodowy Związek drużyn kondukt. — Chojnice, pp. Pruszakowie, Sokół — Chojnice, pracownicy umysłowy Z. Z. P. — Chojnice, Zjedn. Zaw. Polskie Zbeniny i Karsin i inne. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Sokół chojnicki w Brzeźnie. W niedzielę dnia 2 bm. wyjechało kółko amatorskie miejsc. sokoła do odległego o 65 klm. Brzeźna, gdzie w sali p. Kiedrowskiego odegrano 2 sztuki „Łobzowianie" i „Podejrzana osoba". Oba przedstawienia wypadły udatnie. Nast. odbyła się zabawa taneczna.

Echa straszliwej tragedji małżeńskiej w Grudziądzu.

W powodzi krwi pławią się dwa trupy.

Grudziądz, 7. 6.

W związku z straszliwą tragedją małżeńską **przy ul. Wybickiego 31,** o której donosiliśmy już w przedwczorajszym numerze naszego pisma, dowiadujemy się dziś **bliższych szczegółów** tego ponurego dramatu.

Krytycznego dnia, w kilka minut po godzinie 9-ej przybył do mieszkania kierownika miejscowej **hurtowni monopolu spirytusowego** p. Bielskiego magażynier hurtowni **Cz. Szczebecki.** Jak ustaliliśmy, w chwilę później nadeszła jego żona Anna, **młoda i przystojna kobieta,** która zrobiła mężowi w obecności p. Bielskiej gwałtowną scenę, wyrzucając mu, że **pije i zaniedbuje się w obowiązkach męża.** Istotnie pan Czesław ‚trochę" za często i zbyt głęboko zaglądał do kieliszka i nawet w krytycznym dniu przybył do mieszkania Bielskiego

w stanie nietrzeźwym.

Rozwścieczony wymówkami małżonki Szczecki niespodziewanie wyjął z kieszeni rewolwer systemu belgijskiego S. N.

i... strzelił

do siedzącej na krześle kobiety. Kula ugodziła panią Annę w prawą stronę nasady nosa a wyszła przez skroń. Szczebecka zwaliła się na ziemię. Zabójca cofnął się do drzwi, **przyłożył sobie lufę do skroni i wypalił.** Obecna przy tej tragicznej scenie Bielska, wybiegła na ulicę i wzywała pomocy policji i lekarza.

W kilka minut później przybył na miejsce tragicznego wypadku **dr. Wetzel, podprokurator Olszewski, kierownik urzędu śledczego kom. Kreft i ksiądz Malinowski,** który udzielił rannym ostatnich sakramentów.

Okazało się, że oboje ranni dają jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziono ich natychmiast do lecznicy miejskiej. **Szczebecki w ciągu nocy zmarł,** a żona, w chwili gdy piszemy te słowa, dogorywa.

Szczebeccy byli młodem małżeństwem. Wzięli ślub dopiero w styczniu br. Właściwe przyczyny całej tej straszliwej tragedji do tej chwili są osłonięte tajemnicą.

Sprawa wywołała zrozumiałe podniecenie i zainteresowanie w mieście.

Z Grudziądza.

Z Rady Miejskiej.

W ub. poniedziałek odbyło się po trzymiesięcznej przerwie pierwsze plenarne zebranie Rady Miejskiej. Zebranie zagaił prezes Rady Miejskiej p. mec. Szychowski, który na wstępie uczcił pięknem przemówieniem pamięć śp. marszałka Focha, który był honorowym obywatelem naszego miasta. Radni powstali z miejsc, a ku wiecznej pamięci uczczono marszałka Francji, Anglji i Polski śp. Focha nadaniem ul. Strzeleckiej nazwy „ul. Marsz. Focha": Uchwałę tę powzięła Rada bez dyskusji. P. sekretarz z urzędu Fr. Śliwa odczytał protokół, który przyjęto do wiadomości bez zmiany.

P. radny Samoliński referuje sprawozdanie roczne Ewangielickiego Szpitala oraz budżet tegoż, który R. M. przyjmuje do wiadomości. P. radny Keppel referuje w sprawie konwersji pożyczki krótkoterminowej w wysokości 377.000 złotych, zaciągniętej na budowę domów mieszkalnych przy ul. Bydgoskiej z Banku Gospodarstwa Krajowego — na długoterminową pożyczkę tej samej wysokości — uchwalono bez dyskusji. P. poseł Reder referuje w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w kwocie 100.000 zł z Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu celem częściowej spłaty krótkoterminowej pożyczki w wysokości 250.000 zł. zaciągniętej w r. 1926 na inwestycje w Gazowni Miejskiej. Uchwalono w myśl wniosku referenta bez dyskusji.

P. radny Sporny referuje w sprawie zaciągnięcia pożyczki do 160.000 zł w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu na pobudowanie gmachu Straży Pożarnej. Wniosek przyjęto bez dyskusji. P radny Wł. Samoliński referuje w sprawie dekretu p. Wojewody, zatwierdzając budżet dodatkowy za rok 1928-29 oraz w sprawie dekretu zatwierdzającego budżet na rok gospodarczy 1929-30.

Po krótkiej rzeczowej dyskusji budżet zatwierdzono w myśl wywodów referenta. P. radny Andrzejewski referuje w sprawie wyasygnowania sumy 4.500 zł na zakup sztandaru dla pułku grudziądzkiego 64 pp. Sumę tę uchwalono. Niemile dotknąć musiał wszystkich prawych Polaków i patrjotów protest p. rad. Kurzyńskiego (P. P. S.) przeciw wyasygnowaniu tej sumy. Przemówienie rad. Kurzyńskiego wywołało słuszne oburzenie i sprzeciw. P. radny mec. Sielski referuje sprawę przedzierżawienia gmachu obecnego ratusza II. Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu na lat 6 z tem, że dzierżawa wynosić będzie przez pierwsze dwa lata 6 tysięcy złotych rocznie, a następnie 9 tysięcy zł rocznie. Po krótkiej dyskusji uchwalono w myśl referenta. P. radny Barańczak referuje sprzedanie około 100 mórg ziemi w Strzemięcinie na kolonję urzędniczą Spółdzielni Osadniczej Urzędników Państwowych. Referent nie poleca sprzedaży. Sprzedaż polecają decernent realności miejskiej radca Butlewski i prezydent Włodek. W efekcie postanowiono grunt Spółdzielni sprzedać.

Do rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano 7 członków i to: prezydenta miasta Włodka, radcę Butlewskiego, prezesa rady miejskiej mec. Szychowskiego, dyr. Kwaśniewskiego, mec. Sielskiego, p. Lesińskiego i p. Mzura. Zjednoczenie Zawodowe Polskie stawia wniosek, ażeby udzielić tramwajarzom jednorazową subwencję (tak zwane mrozowe). Sprawę referuje p. poseł Reder, po krótkiej dyskusji odesłano sprawe tę do komisji budżetowej elektrowni do zbadania i ewentualnego wyszukania na ten cel pokrycia. Sekcja muzealna wnosi o roczną subwencję 1000 zł na cele muzealne. Wniosek odesłano bez dyskusji do komisji budżetowej. Przyjęto d wiadomości

Elektrownia wydaliła kilku ludzi za pijaństwo i oszustwo, którzy sprzedawali w tramwajach fałszywe a mianowicie już zużyte bilety. Nieszczęście chciało, że wydaleni należeli do P. P. S. a to ugrupowanie zajęło się swemi członkami, bo twierdzono, że o ile z innej partji się konduktor upije lub popełni oszustwo, to nie tylko, że się go nie zwalnia, ale otrzymuje lepszą posadę. W tej sprawie uzasadniał nagłość wniosku p. radny Kurzyński, a że i radni N. P. R. za nagłością wniosku P. P. S. głosowali, stąd nagłość uchwalono. Decernent Elektrowni radca Witkowski wykazał niesłuszność twierdzeń P. P. Siaków a p. poseł Reder bardzo energicznie zastrzegł się przeciwko braniu w obronę złodziei, których bez względu do jakiego ugrupowania należą, należy „wylać". Dyskusja była bardzo burzliwa lecz umiejętnie przewodniczył obradom wiceprezes Rady Miejskiej p. radny Wł. Samoliński, który umiał opanować całość sytuacji. P. P. S. stawia wniosek, aby wybrano komisję specjalną. Plenum Rady Miejskiej się na to nie zgodziło, lecz wybrało trzech członków z komisji Elektrowni i to pp.: posła Redera, Spornego i Weissa. Wniosek „Pochodni" w sprawie udzielenia jej ogłoszeń magistrackich, odesłano do komisji.

Tydzień Czerwonego Krzyża. Z okazji tygodnia Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. wieczorem w ogrodzie Hotelu Centralnego Dancing pod gołem niebiem. Na uzupełnienie w niedzielę zbiorka uliczna i w lokalach. Tegoż dnia po południu w lasku garnizonowem wspaniały Festyn Ludowy z loterją fantową urozmaicony atrakcjami i niespodziankami.

Państwowe gimnazjum klasyczne w Grudziądzu. Zgłoszenia uczniów do klasy I-ej i wyższych zakładu przyjmuje się w kancelarji dyrekcji od dnia 3 do 20 bm., w godzinach: 10,45—11,45 i 18—20.

Kalendarzyk Teatralny.

Piątek, dnia 7. VI. Popis uczni szkoły K. Korwin-Piotrowskiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Serca Jezusowego, Lukracji.
Jutro: Medarda b., Maksymjana.
Wschód słońca: godz. 3,42
Zachód słońca: godz. 20,16.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 3 bm. do 9 bm. dyżurują apteki następujące:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel. 385.
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 204.
3) **Apteka W. Kużaja,** ulica Długa 57, tel. 300.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 19,30, staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego komedja Fodora **„Biedna jak mysz kościelna".**

W sobotę, niedzielę i poniedziałek arcywesoła pełna mistrzowskich uśmiechów komedja Fodora p. t. **„Biedna jak mysz kościelna"** w koncertowym zespole pp.: Niwińskiej (tytułowa), Massównej, Bujakiewicza, Glińskiego, Koreckiego, Michułowicza i Woźnika. Komedja ta stale gromadzi liczne zastępy widzów, którzy z entuzajzmem oklaskują wesołą i pogodną treść utworu oraz świetną grę zespołu.

We wtorek, dnia 11 bm., premjera świetnej komedji Fr. Langera p. t. **„Łatwiej przejść wielbłądowi...".** Reżyseruje p. Leszek Stępowski. Udział biorą najlepsze siły zespołu.

Czytelnicy znają ubolewania godne zajścia we Lwowie. Kilku uczniaków z okien żydowskiego gimnazjum obrzuciło gruzem procesję Bożego Ciała. W odwet za to polska (czytaj: wszechpolska) młodzież akademicka urządziła na mieście pogrom żydowskich instytucyj publicznych. Zdemolowano drukarnię żydowskiego dziennika „Chwila", wdarto się do żydowskiego gimnazjum i zniszczono tam wszystkie gabinety naukowe, potargano nawet portrety Mościckiego i Piłsudskiego, to samo zrobiono w żydowskim Domu Akademickim.

Podbechtała młodzież do tego szalonego kroku prasa endecka. Tak brzmią zgodne relacje, jakie nadeszły ze Lwowa.

Zastanówmy się teraz nad skutkami tego „rewanżu".

Za wszystkie szkody musi rząd, a właściwie społeczeństwo polskie, zapłacić. Dosięgają zaś te szkody miljona złotych. Gimnazjum było rządowe i wartość samych instrumentów fizykalnych wynosi około ćwierć miljona.

Policja lwowska, która nie bardzo rada była borykać się z akademikami, została w oczach Warszawy zdyskwalifikowaną. Nastąpią dymisje na naczelnych miejscach, ku wielkiej uciesze i satysfakcji lwowskich żydów.

Prasa całego świata została zelektryzowaną strasznym pogromem żydów w Polsce. Trupy zalegly ulice, dzicz zrabowała dobytek żydowskich obywateli. Jesteśmy barbarzyńcy i mordercy. To do nas przylgnie. Nasz aparat propagandowy jest zbyt nieudolny, aby te zarzuty zagranicą obalić.

Na „ofiary pogromu", choć ofiar w ludziach ani w prywatnym dobytku nie było, poczęto zbierać składki. Znajdą się sprytne żydziaki, które wyciągną po nie rękę, błogosławiąc głupotę i zapalczywość gojów.

Pożyczkę amerykańską, której tak bardzo potrzebujemy, mamy naturalnie teraz „ułatwioną".

Sprawa pójdzie przed Ligę Narodów, gdzie Zaleski będzie się musiał tłumaczyć i przepraszać „obrażoną moralność całego świata".

Na domiar wszystkiego prowadzący procesję ksiądz kanonik Rokicki stwierdza stanowczo w prasie lwowskiej, że znieważenie procesji przez uczniów żydowskich jest wymysłem. Procesja odbyła się w zupełnym spokoju...

Ogrom szkód moralnych, jakie wyrządziła podbechtana przez prasę endecką młodzież, nieda się wcale ocenić.

Jeżeli chodzi o cele tej zbrodniczej propagandy „narodowej", to zniszczenie portretów Mościckiego i Piłsudskiego mówią wyraźnie, w jakim kierunku szła ta robota.

Nie winimy bezwzględnie porywczej, impulsywnej młodzieży. Do odpowiedzialności należałoby przedewszystkiem pociągnąć moralnych sprawców tego smutnego zajścia. Rękę karaj, nie ślepy miecz!

Tymczasem 40 akademików, sprawców zaburzeń, siedzi we Lwowie w więzieniu. Nie minie ich sąd ani kara. Ci zaś, którzy ten szatański plan ukuli i zainscenizowali, chodzą w sławie patrjotów i szlachetnych działaczy narodowych.

Czyż można brać za złe, że niedawno temu w sprawie niemniej przykrych zajść w Teatrze Nowym w Poznaniu stanęliśmy również na tem stanowisku, że młodzież, nim zacznie działać, musi dojrzeć i nabrać samodzielności w osądzaniu rzeczy, a nie być ślepem narzędziem w rękach bardzo niesumiennych ludzi.

— **Maturzystki.** Egzamin dojrzałości w Państwowem Humanistycznem Gimnazjum Żeńskiem w Chełmnie zdały: p. Marja Janowska, córka cenionego w naszem mieście adwokata p. dr. Janowskiego oraz p. Irena Błażkiewiczówna.

Procesja na Szwederowie.

(wk) Roześmiało się wczoraj oblicze Szwederowa. Ulice przeistoczyły się w jakieś czarowne ogrody, pełne tęczowych barw, wyłaniających się z mocnej zieleni. Szwederowo przystroiło się wczoraj w szaty przepyszne na uczczenie Przenajświętszego Sakramentu, sypiąc szczodrą ręką bogactwa barw i świateł.

Domy wspaniale udekorowane, ulice tonęły w zwojach zieleni, w oknach domów zamożniejszych piękne ołtarze z mnóstwem świateł, w ubogich chatynkach obrazki święte, bodaj z dwiema lub jedną świeczką i z pracowicie uwitymi ręką robotnika polskiego wieńcami z ziela.

Szwederowo w większej części zamieszkałe jest przez sfery robotnicze, to też z rozrzewnieniem nasuwała się myśl, że w tych izdebkach ubogich robotników gnieżdżą się zarodki lepszej przyszłości narodu, że tam jest grunt, na którym stanąć może niezwyciężony kościół mocy katolicko-polskiej.

Wśród pięknych dekoracyj domów, najpiękniej udekorowaną była szkoła powszechna, w oknach której umieszczono dzieci w strojach aniołków, co zrobiło bardzo miłe wrażenie; również łaźnia miejska odznaczała się piękną dekoracją.

Cztery wspaniale przystrojone ołtarze rozmieszczone były: pierwszy przy ulicy Ugory, urządzony przez p. Szarmacha; drugi przy ulicy ks. Skorupki, urządzony przez p. Kowala; trzeci przy rogu ulic Żuławy i Stroma, urz. przez pp. Czarneckiego i Bogdańskiego i czwarty przy ulicy Leszczyńskiego, urz. przez lokatorów domu nr. 3.

Mimo drobnego deszczu, jakim się rozpłakało niebo, całe ulice zatłoczone były wiernymi; udział ludności był tak wielki, że przypuszczać należy, iż całe katolickie Szwederowo uczestniczyło w procesji. Prócz wszystkich towarzystw parafji szwederowskiej, uczestniczyły w procesji wszystkie towarzystwa kościelne i parafjalne parafij bydgoskich z sztandarami i chorągwiami; pozatem „Sokół" III. z prof. Albrychtem na czele i z własną orkiestrą, Inwalidzi z własną orkiestrą, Powstańcy i Wojacy, Bractwo Strzeleckie ze swoim królem p. Osińskim na czele, młodzież szkolna i inne.

Po nieszporach, podczas których kościół zapełnił tłum tak wielki, że zdawał się rozsadzać mury kościelne, zabrzmiały dzwony, popłynęły silne, uroczyste tony pieśni i z kościoła wyszła procesja.

Przenajświętszy Sakrament niósł pod baldachimem ks. dziekan Rydlewski, w asyście księży Wójciaka i Dąbrowskiego, z udziałem miejscowego duchowieństwa. Za baldachimem postępowali przedstawiciele różnych stowarzyszeń i obywatelstwa. Straż ohonorową przy baldachimie pełniło Bractwo Strzeleckie, kompanję zaś honorową tworzyli Powstańcy i Wojacy; straż przy ołtarzach sprawowali Sokoli.

Ewangelję św. przy pierwszym ołtarzu odczytał ks. superior Radke, przy drugim ks. dziekan Jaworski, przy trzecim ks. proboszcz Skonieczny i przy czwartym ks. radca Stepczyński.

Księdza celebransa prowadzili kolejno: do pierwszego ołtarza aptekarz p. Rybicki i właściciel Bielic p. Branż, do drugiego p. rektor Wnuk i p. rektor Bazyli, do trzeciego pp. Piotrowski i Meliński (z dozoru kościelnego), do czwartego pp. Zaleski i Krocz i z powrotem do kościoła członkowie Bractwa Strzeleckiego pp. Osiński i Maj.

Pienia chóralne przy ołtarzach wykonało Tow. śpiewu M. B. N. P. przy kościele szwederowskim. Śpiewom towarzyszyły na zmiany orkiestry: Inwalidów i Sokoła III. Nad całością procesji czuwał ks. Stupiński. Porządek utrzymvwali Powstańcy i Wojacy oraz Robotnicy Kat. Porządek panował wzorowy.

Procesja na Szwederowie była ostatnią z procesji Bożego Ciała i jedną z najpiękniejszych. Górą dzielne Szwederowo!

Z Rady Miejskiej.

(z) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się krótko i składnie. Przewodniczył prezes Rady, p. Beyer. W myśl porządku obrad uchwalono utworzyć deputację dla nowego miejskiego wydziału wychowania fizycznego; w skład deputacji weszli pp. Faustyniak, Żmudziński, Fiedler i Lonatowski. Odroczono sprawę uchwalenia projektu statutu nagrody literackiej miasta Bydgoszczy, ufundowanej ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski; odroczono poza tem sprawę przyznania subwencji 62 pułk. piechoty z okazji 10-lecia jego powstania.

Dyskusję wywołał wniosek o przemianowanie jednej z ulic **na ulicę marszałka Focha.** Komisja proponowała przemianowanie na tę nazwę **Placu Wolności.** Rada Miejska sprzeciwiła się jednakże temu **Nazwę ulicy marszałka Focha otrzyma ul. Jagiellońska wraz z przedłużeniem — ul. Wojewódzką.**

W dalszym ciągu odroczono sprawę uchwalenia regulaminu Gazowni Miejskiej, uznania Gazowni, Elektrowni i Rzeźni Miejskiej za przedsiębiorstwa komunalne i wyłączenia tych przedsiębiorstw ze statutu etatu stanowisk służbowych. Do omówienia tej ostatniej sprawy powołana będzie specjalna komisja.

Na **wniosek klubu Ch. D.** uchwalono 1000 zł z funduszu Rady Miejskiej na rzecz kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.

Pod koniec posiedzenia prezes Rady p. Beyer odczytał wyciąg z sprawozdania z plenarnego posiedzenia Komitetu Wychowania Fizycznego. **Komitet w związku z przyznaniem mu przez korporacje miejskie dodatkowych sum na konieczne prace, cofa dymisję swoich członków i wyraża podziękowanie za trud i starania wiceprez. Chmielarskiemu, magistratowi i Radzie Miejskiej.**

Prez. Beyer zapowiedział przyjazd 300 dzieci z Niemiec w roku bieżącym. Dwie interpelacje — w sprawie Domu Starców i **w sprawie zeszpecenia ulicy Dworcowej przez odbudowę rudery, należącej do tow. „Vesta"** — odesłano do magistratu.

— **Ofiary.** Złożono przez p. Gierszewskiego w m. na: kościół w Czyżkówku zł 20,—; chór św. Cecylji przy kośc. w Czyżkówku zł 10,—.

— **Ofiara.** Za pomoc św. Antoniego w odzyskaniu zguby złożył na otworzenie nowej ochronki-żłóbka w parafji Najsł. Serca Jezusowego, P. M. 2,50 zł.

— **Płócienna torebka z pieniędzmi,** zgubiona na ulicy, jest do odebrania ul. Poznańska 15, I. piętro, na prawo.

— **Wycieczka do Koronowa.** Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy urządza w niedzielę dnia 9 bm. wycieczkę do Koronowa. Zbiórka o godz. 7,30 rano przy dworcu małej kolejki na Okolu. Cena w obie strony oraz wstęp do ogrodu w Grabinie wynosi razem 2,— zł.

— **Wycieczka do Ostromecka.** Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy urządza pod kierownictwem swego dyrektora w czwartek 13 czerwca wycieczkę statkiem do Ostromecka. Cena biletu w obie strony 3 zł. Wyjazd nastąpi o godz. 12 w południe, powrót o godz. 6-tej wieczorem. Wobec żywego zainteresowania się powyższą wycieczką, uprasza się o zgłaszanie udziału w wycieczce w kasie kościelnej parafji św. Trójcy do soboty 8 bm. Przy zgłaszaniu należy uiścić opłatę za bilet. Goście mile widziani.

— **Z koła śpiewu „Chopin".** W niedzielę 9 bm. urządza koło śpiewu „Chopin" wycieczke do Opławca. Odjazd kolejką o godz. 1,20. Bilety przejazdu oraz wstępu do ogrodu można nabyć w niedzielę już od godz. 12 przed dworcem małej kolejki. Przejazd w obie strony oraz wstęp do ogrodu 0,80 gr.

— **Kto nie otrzymał zaproszenia** na jutrzejszą zabawę żeńskiego „Sokoła" zechce zwrócić się po nie do sekretarjatu ul. Dworcowa 2. Goście wprowadzeni przez członków także bez zaproszenia mile widziani. Wstęp na salę (razem z tańcami) 2 złote.

Komunikat „Sokoła" Żeńskiego.

BACZNOŚĆ!

Druhny ćwiczące!

Wstęp na zabawę w sobotę zniżony.

Zarząd.

Wielką zabawę leśną w Jachcicach urządza Tow. Pow. i Wojak. Bydgoszcz-Jachcice w lesie przy ul. Saperów w niedzielę 9 bm. o godz. 3 po południu.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę 9 bm. o godz. 10 w kaplicy św. Florjana.

Zebranie Tow. Głuchoniemych po południu o godz. 6 w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

— **Wycieczka statkiem do Chełmna.** W ostatniej chwili przypominamy o wycieczce statkiem do Chełmna Bydgoskiego Klubu Wioślarek, która odbędzie się w niedzielę 9 czerwca br. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w księgarni p. J. Idzikowskiego i ewentualnie w niedzielę przy statku „Wisła" przed odjazdem.

— **Zguba.** Dziś, w godzinach rannych, konduktor tramwajowy nr. 40, zgubił między „Strzelnicą" a Rynkiem Zbożowym, blok biletów tramwajowych na jazdę dla osób dorosłych, począwszy od nr. 028935 wzwyż, w ilości 66 sztuk. Ponieważ bilety te nie przedstawiają dla nikogo żadnej korzyści, a biedny konduktor musi za nie zapłacić, przeto uprasza się łaskawego znalazcę, aby zechciał bilety znalezione złożyć w dyrekcji tramwai przy ulicy Zygmunta Augusta 3, lub w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęcie sprawcy postrzelenia policjanta.** Donieśliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma o postrzeleniu posterunkowego policji powiatowej przez jakiegoś bandytę, który następnie zbiegł. W dalszym pościgu ujęto sprawcę, którym okazał się Ludwik Górny, lat 23, robotnik kolejowy, zamieszkały w Opławcu. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Ujęcie złodziejek składowych.** Policja ujęła dnia 5 bm. dwie złodziejki składowe (szopenfeldziarki) niejaką 25-letnią Marję Knyspel i 32-letnią Antoninę Dudzińską, które chodząc od składu do składu dokonywały różnych kradzieży. Przybyły one też do firmy „Ferber", przy ulicy Gdańskiej, gdzie usiłowały dokonać kradzieży jednego bala droższego materjału, zostały jednakże na gorącym uczynku ujęte i odstawione do więzienia. Przy przeprowadzonej rewizji osobistej, znaleziono przy złodziejkach sztukę popeliny jasno-niebieskiej na suknię damską oraz małe serwetki koronkowe na stoliki. Złodziejki są bez stałego miejsca zamieszkania i od dłuższego czasu były poszukiwane przez władze sądowe.

— **Ujęty niebieski ptaszek.** Dn. 5 bm. policja ujęła niejakiego 26-letniego Władysława Woźniaka za kradzież garderoby w lokalu Jakóbczaka przy ulicy Jezuickiej, jak również za puszczanie w obieg sfałszowanych weksli, które podpisywał nazwiskiem „Bosiacki". Odstawiono go go dyspozycji sądu.

— **Awanturnicy.** W nocy z 5 na 6 bm. o godzinie 23 dwaj osobnicy, niejaki Jan C. i Robert L., wywołali przy ulicy Jana Kazimierza wielką awanturę, bijąc laskami napotkanych przechodniów. Awanturników aresztowano i osadzono pod kluczem.

— **Ujęte szopenfeldziarki.** Dn. 6 bm. policja miejscowa ujęła na usiłowanej kradzieży sztuki jedwabiu w składzie firmy Jana Wojtynowskiego przy ulicy Śniadeckich 26. Po doprowadzeniu ich do urzędu policji stwierdzono, że są znane zawodowe złodziejki składowe, niejaka 27-letnia Helena Rapczyńska i 29-letnia Cwelich Karolina, obydwie z Poznania. Osadzono je pod kluczem.

Z Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz-Macierz

Na ostatniem plenarnem zebraniu, któremu przewodniczył wiceprezes p. J. Wawrzyniak, ciekawy referat o składzie jednostek bojowych i o zachowaniu się w polu w czasie walk, wygłosił komendant przysposobienia wojskowego por. Szymanowski. Komendant okręgowy por. Strzyżowski omówił plan ćwiczeń polowych, które towarzystwo urządza w niedzielę, 9 bm. w okolicach **Samsieczna i Trzemiętowa.** Zbiórka członków nastąpi o godz. 12-tej w ogrodzie Kocerki, skąd wyjazd samochodami.

Uroczyste posiedzenie

Konferencji Zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się **w sobotę, dnia 8 bm.** o godz. 5,30 wiecz. w małej sali „Strzelnicy" z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) złożenie przyrzeczenia przez Zarząd Okręgowy, 3) uroczyste doręczenie dyplomu kol. redaktorowi Tesce, 4) przejęcie orkiestry, 5) wspólna kawa.

Udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania konieczny.

Wstęp mają ponadto zgłoszeni członkowie rodzin.

Zarząd Konferencji:

(—) Stawicki, prezes. (—) Nowakowski, sekretarz.

ZABAWY I KONCERTY.

Z okazji przejęcia orkiestry, powołanej do życia przez Koło Muzyczne Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę 8 bm. w salach „Strzelnicy" wielka zabawa taneczna. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Bielawki odbędzie się **w piątek** 7 bm. o 8 wieczorem w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Na zebraniu będą wygłoszone dwa bardzo zajmujące referaty, jeden ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy, drugi ze zjazdu Rady Wojewódzkiej w Poznaniu.

O liczne przybycie członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Rozprawa przeciw b. komisarz. Pisarzewskiemu i posterunkowemu Sadziszowi.

Przedwczoraj przed trybunałem karnym wzmocnionym sądu okręg. pierwszej instancji, sekcja A. pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, rozpatrywaną była głośna swego czasu sprawa zajścia przy ul. Matejki 8. Jako oskarżeni zasiadali na ławie oskarżonych: st. posterunkowy Jan Sadzisz i b. komisarz policji państwowej Stanisław Pisarzewski. Pierwszy oskarżony o zabójstwo człowieka, drugi zaś o podżeganie do zabójstwa.

Sprawa w oświetleniu wczorajszej rozprawy przedstawia się następująco:

Dnia 3 maja 1928 r., służąca oskarżonego Pisarzewskiego wyrzuciła oknem na podwórze kartofel, który rzekomo miał uderzyć w nogę portjera tegoż domu przy ul. Matejki 8, Andrzeja Kubalewskiego. Na skutek tego, żona Kubalewskiego poczęła podżegać swego męża, aby udał się do Pisarzewskich i zrobił tam awanturę, co się też istotnie stało. Kubalewski udał się pod drzwi mieszkania Pisarzewskich i począł obrzucać stekiem obelg całą ich rodzinę, a następnie na podwórzu począł się odgrażać, że niech mu tylko w ręce wpadną, to ich pozabija, nie szczędząc przytem najordynarniejszych słów pod adresem rodziny Pisarzewskich.

Oskarżony Pisarzewski udał się do komisarjatu policji z prośbą o pomoc przeciw miotanym publicznie obelgom i pogróżkom ze strony Kubalewskiego.

Obecny na posterunku przodownik delegował wówczas st. posterunkowego Sadzisza, celem doprowadzenia Kubalewskiego do komisarjatu dla spisania z nim protokółu.

Po przybyciu na miejsce, osk. Pisarzewski, nie chcąc już dalej mieszać się do czynności posterunkowego, skierował kroki ku swemu mieszkaniu na pierwszem piętrze i tu spotkał pod drzwiami mieszkania, jakby czatującego na kogoś (jak zeznali świadkowie) Kubalewskiego, na co w tej chwili zwrócił uwagę post. Sadzisza.

Gdy post. Sadzisz podszedł do Kub. i prosił go grzecznie, aby zechciał udać się z nim do komisarjatu, ten rzucił się na Sadzisza, uderzając go pięścią w piersi tak mocno, że Sadzisz potoczył się na poręcz, poczem Kub. dobiegł jeszcze do niego i począł się z nim szarpać.

Pisarzewski, który do tej pory uważał się za osobę prywatną, obecnie, w myśl przepisów, zmuszony był pospieszyć posterunkowemu z pomocą, gdyż w przeciwnym razie byłby karany.

Starali się obaj wyciągnąć Kub. na ulicę, ten jednak był silniejszym od nich i wciągnął ich za sobą na podwórze, gdzie pospieszyła z pomocą mężowi Kubalewska, która krzycząc: „choćbyś tu trupem miał paść, to nie pójdziesz", chwyciła męża wpół, kopiąc przytem nogami dotkliwie to jednego, to drugiego z oskarżonych, broniąc nałożenia na ręce opornego Kub. kajdan.

Oskarżeni skopani i posiniaczeni przez zaciętą Kubalewską, zmuszeni byli puścić z swych rąk jej męża, z czego ten skorzystał i skierował się ku drzwiom swego mieszkania, a jak oskarżeni byli przekonani, po to, aby pochwycić jakieś narzędzie do walki. Postanowili więc szybko unieszkodliwić ciągle jeszcze awanturującą się Kubalewską i założyć jej na ręce kajdanki, co widząc Kubalewski momentalnie zawrócił i począł się szarpać z oskarżonymi, w czasie której to szarpaniny upadł na ziemię, poczem zerwawszy się raptownie, wyrwał oskarżonemu Sadziszowi pałasz wraz z rapciami i odsadziwszy się kilka kroków w tył, przystanął w pozycji takiej, że oskarżeni byli przekonani, iż zamierzał wyciągnąć pałasz z pochwy. Wówczas powiedział oskarżony Pisarzewski do osk. Sadzisza: „trzeba użyć broni" i w tej chwili padł strzał, oddany ręką Sadzisza, który następnie spowodował śmierć Kubalewskiego. Wszystkie te wypadki od chwili wyrwania pałasza następowały z błyskawiczną szybkością jeden po drugim. Tak się istotnie sprawa przedstawia.

Oskarżony Sadzisz zeznał, że chwila była tak niebezpieczna dla obu wyczerpanych już zupełnie z sił oskarżonych, że choćby nie był otrzymał rozkazu od Pisarzewskiego do użycia broni, to byłby sam bez rozkazu strzelił.

Wprawdzie świadkowie, którzy przyglądali się z wysoka, bo z drugiego piętra całemu zajściu i byli przeważnie, jak sami zeznali, krótkowzroczni, nie widzieli, aby Kubalewski po wyrwaniu szabli posterunkowemu, chciał wyciągnąć ostrze z pochwy, to jednak z opinji lekarskiej wynika, że Kub. otrzymał strzał w ramię, będąc w pozycji pochylonej, co mogłoby dowodzić, że strzał padł w chwili, gdy próbował on wyciągnąć ostrze szabli. Z drugiej znowu strony, wszystko się to działo z migawkową szybkością.

Wszyscy świadkowie bez wyjątku, wydali jak najgorszą opinję o Kubalewskim, że był to człowiek dokuczliwy, surowy i gwałtowny. Awantury z lokatorami były na porządku dziennym tak, że lokatorzy wprost lękali się go. Jeszcze gorszą awanturnicą była jego żona. Dochodziło nieraz do krwawych bójek, w której np. Kubalewski poturbował lokatora Artyfikiewicza, a jego synowi odgryzł palec, tak, że ten w pewien czas potem miał umrzeć, skutkiem tego. Karta karna Kubalewskiego również nie jest czysta; był on dwa razy karany więzieniem za urazy cielesne, jeden raz za naruszenie miru domowego i dwa razy za kradzież. Żona zaś jego była karaną jeden raz za kradzież.

Po przeprowadzonej rozprawie, zabrał głos prokurator p. Szweikert, domagając się po roku więzienia dla każdego z oskarżonych.

Obrońcą osk. Sadzisza był dr. Szwajkowski a osk. Pisarzewskiego dr. Wirski.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony post. Sadzisz skazany został na pół roku więzienia z zawieszeniem mu tej kary na przeciąg jednego roku i Pisarzewski na pół roku więzienia z zawieszeniem mu kary na przeciąg dwóch lat.

Za główną podstawę do wydania takiego wyroku sąd przyjął, że ponieważ Kubalewski po wyrwaniu szabli post. Sadziszowi, cofnął się w tył, a świadkowie nie zauważyli, aby dobywał ostrza, przeto nie zachodziła gwałtowna potrzeba użycia broni. Biorąc jednak pod uwagę, że oskarżeni na swych stanowiskach byli dzielnymi urzędnikami, że służbą swą zasłużyli się krajowi, przyczyniając się do odbudowy państwa, oraz ze względu na okoliczności łagodzące, towarzyszące całemu wypadkowi, sąd wymierzył najniższą karę i zawiesił ją oskarżonym.

Oskarżeni wyroku nie przyjęli.

Nadmienić jeszcze należy, że posterunkowy Sadzisz pozostał na swej służbie, na której do dziś pozostaje, Pisarzewski zaś został zwolniony ze stanowiska komisarza i otrzymał 50 proc. swej emerytury.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Niezwykle popularny artysta **Harry Liedtke** w wczorajszej premjerze odtworzył ciekawy typ człowieka, przechodzącego z skromnych warunków nauczyciela do życia wygodniejszego, jako właściciela teatrzyku, wreszcie, jak brzmi tytuł, staje się nawet **„Nowoczesnym Casanovą".** Naturalnie w rolach tych daje z siebie wszystko, co może dać prawdziwy talent i człowiek o najsympatyczniejszym uśmiechu. Nadprogram również wesoły.

NOWOŚCI wyświetla obraz o niepośledniej wartości; bo też znany, choć ostatnio rzadko widywany Schünzel, daje w **„Pamiętniku kawalera"** niebywały koncert gry filmowej i pracy reżyserskiej.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany dramat p. t. **„Pensjonarki"** wywiera dodatnie i bardzo silne wrażenie na widzach. Film ten winni zobaczyć wszyscy. Na nocnem przedstawieniu o 10,30 w dalszym ciągu wyświetlane są „Choroby weneryczne".

CORSO. Dziś poraz ostatni **„Szał zemsty"** i **„Walka o złote runo".** Razem 14 aktów. Początek o 6,30. Od jutra dwaj królowie śmiechu: Charlie Chaplin i Harold Lloyd, w podwójnym programie.

KINO WOJSKOWE. Tylko 3 dni: piątek, sobota, niedziela **„Kiedy mężczyzna milczeć musi",** dramat współczesny w 10 aktach. W rolach głównych Marcela Albani i Gustaw Frölich. Początek seansów w dni powszednie o g. 7-ej, w niedzielę o g. 5 i 7.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Lutnia". Dziś lekcja o godz. 8-ej.

„Odrodzenie", Bielawy. Zebranie dziś w piątek wyjątkowo w lokalu p. Ferenca, ul. Senatorska 76, o godz. 8.

K. S. „Iron". Zebranie plenarne dziś w piątek o 7-ej, „Złoty Róg" na Okole.

K. S. „Polonia", oddz. młodzieży. Miesięczne zebranie dziś 7 bm. o 19,30 w szkole wydział. dla chłopców.

K. S. „Astoria". Dziś o 20-ej w „Starej Bydgoszczy" nadzwyczajne walne zebranie.

„Sokół" XII konny. Nadzwycz. zebranie dziś o 7,30 u Kocerki. Zebranie zarządu o 7-ej.

Bydg. Klub Pływacki. Treningi odbywają się z dn. 26 maja co czwartek i piątek o 5—7-ej w kąpielni wojskow. W niedzielę 9 bm. o 11-ej wspólna fotografja. Zebranie komisji sportowej 9 bm. o 11,30 w kąpielni wojskowej.

Związek Szoferów. Zebranie w sobotę 8 bm. o 20-ej w „Harmonji".

Stow. Służby Żeńskiej Św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę o 5-ej w szkole Sienkiewicza.

Zebranie Tow. Hodowców Kóz, Królików i Drobiu 9 bm. o 5-ej u Mellera. Pl. Piastowski.

Zrzeszenie Komisarzy Obwodowych. Zebranie w niedzielę 9 bm. o 11-ej w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalerska w Poznaniu.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plen. w piątek 7 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Mellera Plac Piastowski. Sprawa P. W. K.

O. P. N. „Gwiazda". Dziś w piątek o 8-ej schadzka w sprawie zlotu. Rzeczy klubowe zabrać.

O. P. N. „Sokół" I. Nadzwyczajne zebranie w piątek, 7 bm. o 8-ej u p. Bosiackiego. Zebranie zarządu o 7,30.

S. M. P. „Zorza". Dziś o 7-ej lekcja śpiewu w salce parafjalnej. Jutro po nabożeństwie próba kółka amatorskiego.

Tow. Powst. i Woj. Macierz. Zbiórka 9 bm. w niedzielę, o 12-ej w ogrodzie Kocerki, celem odbycia ćwiczeń polowych.

Koło kolejowców - miłośników pszczelnictwa. Posiedzenie miesięczne 8 bm. o 17-ej w Kasynie kolejowem, ul. Zygm. Augusta 10.

Tow. Obywateli Skrzetuska, Bartodz. W. i Kapuściska M. Zebranie plenarne 8 bm. o 20-ej w lokalu p. Kujawskiego, Fordońska 1.

Tow. Obywateli M. Bartodziei i Zimn. Wód. Zebranie 9 bm. w lokalu p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112 o 3-ej.

„Sokół" XII konny. Zbiórka do ćwiczeń w niedzielę o 7,45 przed koszarami 16 p. ul. Z powodu wspólnej fotografji uprasza się drużynę o przybycie w mundurach.

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się w wtorek dnia 11 czerwca b. r. od godz. 7 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 czerwca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—51,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,50—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	26,00—00,00
Dr. Roman May I em.	101,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 6 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	084,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	074,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00
4-proc. poż. inwest.	000,00	103,75	103,50
7-proc. poż. stabiliz.	000,00	000,00	092,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—167,25
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Starachowice	26,00— 25,75
Siła i Swiatło	121,00—120,00
Norblin	000,00—182,50
Lilpop	29,25— 29,75
Modrzejów	23,75— 24,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—081,00
Pocisk	00,00— 04,50

Bank Polski płacił w dniu 7 czerwca za:

dolary amerykańskie	8.86—8.85
funty szterlingów	43.07
franki szwajcarskie	170.96
franki francuskie	34.73
marki niemieckie	211.81
guldeny gdańskie	172.18
szylingi austrjackie	124.77
liry włoskie	46.49
korony czeskie	26.30

Stan wody w Wiśle dnia 7 czerwca rano: Płock 1.33, Toruń 1.48, Fordon 1.43, Chełmno 1.18, Grudziądz 1.35, Korzeniewo 1.49, Piekło 0.61, Tczew 0.58, Einlage 2.22, Schievenhorst 2.42.

Grudziądz.

Katolickie Towarzystwo Czeladzi urządza w niedzielę, dnia 9 bm. wycieczkę parowcem do Gniewu. Towarzystwo sprowadza na tę wycieczkę salonowy parowiec „Tryton“ na 600 osób wymierzony. Na pokładzie będzie cały zespół orkiestry S. M. P. fara i bufet. Wyjazd z portu Schulza nastąpi o godz. 8,30 rano. Przyjazd do Gniewu o godz. 11,30. Uczestnicy udają się najpierw w pochodzie do kościoła, gdzie o godz. 12 zostanie dla uczestników odprawione nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się zwiedzenie miasta, jego zabytków itd. O godz. 2 zbiórka przy Ratuszu, skąd nastąpi wymarsz do Strzelnicy o 10 min. odległej od miasta. Tam w ogrodzie cienistym będzie do godz. 3 przerwa obiadowa a od godz. 3 w ogrodzie koncert a w sali tańce. Wymarsz z Strzelnicy do Wisły o godz.5,30. Odjazd parowcem o godz. 6. Przyjazd do Grudziądza około godz. 10. Cena biletu tam i z powrotem wynosi dla osób dorosłych zł 3.—, dla dzieci 1 zł. Bilety do soboty włącznie nabywać można w zakładach fryzjerskich p. Szelczyńskiego, ul. Koszarowa, p. Gumińskiego, ul. Lipowa 3, p. Nowakowskiego, ul. Strzelecka 1, p. Kasyny, ul. Narutowicza 10, w składach wyrobów tytoniowych p. Szymczaka, ul. Stara 18, p. Rosta, ul. Pańska 4, p. Brzoski, ul. Mickiewicza 26. Następnie u p. Czapczyka, skład broni, ul. Sienkiewicza 9 oraz u p. Steyera, skład spożywczy, ul. 3 Maja 39 i ul. Toruńska 38. Bilety dla członków tylko u skarbnika p. Cholewczyńskiego, Rybacka 11.

Straszna pomyłka.

Grudziądz, 7. 6. (tel. wł.) Wesoła córa Koryntu Marja Meyer zamiast wódki napiła się środka dezinfekcyjnego (kali) i spaliła sobie wnętrzności. Pierwszej pomocy udzielono jej w szpitalu miejskim. Życiu nieszczęśliwej kobiety niebezpieczeństwo nie zagraża.

ZMARLI.

Ś. p. **Anna z Grzenkowiczów Sikorzyna,** lat 27, w Niepoczołowicach.

Ś. p. **Józef Dolczewski,** siodlarz, lat 26, w Przysięce Starej.

Ś. p. **Jan Szpitter,** emeryt. nauczyciel, lat 77, w Starogardzie.

Ś. p. **Alfons Kowalski,** organista w Lipinkach, w 30 roku życia.

Ś. p. **Siostra Marja Teona Sokołowska** ze Zgromadzena Sióstr Niepokalanek w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimierz Noak,** ppor. rez. 65 p. p., lat 38, w Toruniu.

†

Dnia 6. czerwca o godz. 10-tej wiecz. zasnęła w Bogu opatrzona Najśw. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, babka i teściowa

z Siuchnińskich

Eleonora Żakowska

przeżywszy lat 82.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb w niedzielę o godz. 5 po poł. z kostnicy starego cmentarza. Msza św. nazajutrz o godz. 9-tej rano. (14905

†

W środę dnia 5-go czerwca br. o godz. 9 rano zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Ludwik Buchholz

w 62 roku życia. (14912

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona wraz z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 5 po poł. w Żninie z kostnicy szpitala powiatowego.

Żnin, Grudziądz, dnia 6. czerwca 1929 r.

Zapowiedź.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że

1. kupiec **Alfred Treskow** zamieszkały w **Liessau** W. M. Gdańsk, syn kapitalisty Emila Treskowa i jego małżonki Idy ur. Hohendorf, zamieszk. w Brausberg
2. **Hildegard Tgahrt** zamieszkała w **MałeWalichnowy,** córka zmarłego pos. ziemskiego Jana Tgahrt'a i jego jeszcze żyjącej małżonki Marji ur. Peters, zam. w Małe Walichnowy,

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Liessau oraz jednej z gazet bydgoskich. (14878

Liessau, dnia 25. 5. 1929.

Urzędnik stanu cywilnego
(—) Kuhnke.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

2 domki
2 morgi ogrodu warzywno - owocowego, wolne Cena podług umowy. Adr. wskaże Dz. Bydg. 14904

Sprzedam
piekarnię i dwie ubikacje nadające się na skład. Zgłoszenia Hetmańska 25, Kopiński. 8205

Motocykl
„Triumpf“ w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Fritz, Grudziądzka 4. 14902

Nogi dębowe
do stołu bogato rzeźbionego kształt lwa korzystnie na sprzedaż. Fritz, Grudziądzka 4, I ptr. lewo. (14903

Taksówkę
z koncesją i zegarem tanio z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Taksówka“. 14922

Kuchnia
nowa 100 zł na raty kompl. Sowińskiego 2. 8203

Pianino
nowe krzyżowe, śliczny głos sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska 65. 8199

POSADY WOLNE

Krawcowa
młodsza potrzebna na majątek na kilka dni. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Krawcowa“. (14900

Biuralistka
początkująca potrzebna. „Rolpol“. Gamma 2. 8211

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (14530

2 pokojowe
potrzebne do Hotelu Warszawskiego. Warszawska 16. (14895

Dziewczynę
lub wdowę bezdzietną do dziecka poszukuję od 15 bm. J. Kuberek, Śniadeckich 6a. 8200

Palacz
robotnik maszynowy i uczeń zaraz potrzebni. — Fabryka mebli, Herbert Matthes, Garbary 20.(14896

Pomocników
fryzjerskich 3 zaraz lub później poszukuje Budziński, Plac Teatralny 3. 14925

10 stolarzy
wykwalifikow. w pracach. fornierowych mogą się zaraz zgłosić. „Rozmach“ Fabryka mebli i obr. drzewa Nowe (Pomorze), Sądowa 21. 14918

Uczennica
do fryzjerstwa potrzebna. Budziński, Plac Teatralny 3. 14926

Starszego
człowieka jako kuczera przyjmie natychmiast Ni kodem Józefowicz, przedsiębiorstwo budowlane, Bydgoszcz, ul. Pomorska 43, telefon 1442. (8197

POSADY POSZUKUJĄ

Miejsce
szofera przyjmę zaraz. Referencje dobre. Zgłosz. pod „M. S. L.“ do Dzien. Bydg. 14866

DZIERŻAWY

Młyn
wodny wydzierżawię, 2 pary walców, najnowsze urządzenie, do objęcia potrzeba 5—7 tys. — Mańkowski, Grudziądz, Trinkowa 13. (14911

POKOJE

Pokój
dla pani z utrzymaniem od 15. 6. Długa 17, II p. podw. 8209

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pok. z ogrodem odda właściciel domu za udzielenie pożyczki 6—10 tys. zł z zabezpieczeniem hipotecznem. — Wiad. Kołakowski, Dworcowa 19. Tel. 865. (14897

RÓŻNE

Letnisko.
Dwór na Pomorzu, pięknie położony, park, jezioro, las, światło elektr., przyjmuje letników. Dwór Rakowiec, poczta Mała Karczma, pow. Gniew. (11882

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Unieważnienie.
Wystawione weksle gwarancyjne, dane p. W. i K. Gomółkiewiczowi z Chełmży na sumę 5 tys. zł, podpisane przez Autoni Dobrucki i Kornela Dobrucka niniejszem unieważniamy i ostrzegamy przed przyjęciem takowych, ponieważ weksle te są nieprawidłowo puszczone w obrót i takowych temsamem nie wykupujemy. Sprawę skierować na my. Sprawę skierowaliśmy na drogę sądową. Chełmża, dnia 6 czerwca 1929 roku. Dubruccy. 14924

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Droga do zdrowia.
Fr. Czaplewski magneopata. Grudziądz, Lipowa nr. 17, II ptr. Stosuje całkowite leczenie przyrodnicze. 14819

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej „Rower" Gdańska 41. F7877

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. (13378

Wykonuje
się na zamówienie pisania maszynowe, prace rysunkowe i tem podobne w domu. Długa 19, II ptr. prawo. 14865

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Plac Piastowski 3. (8214

SPRZEDAŻE

Majątek
3.000 mórg na południe Poznania, w tem 500 mrg. łąk 750 żyta, 200 pszenicy, 800 owsa, 100 buraków cukrowych, 300 ziemniaków itd. pałac w 20 morg. parku, 16 pokoji, budynki gospodarcze w średnim stanie, murowane, 150 bydła, 50 koni, martwy kompletny, cena 1.400.000 zł, wpłaty 400.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. (14246

Sprzedam
40 morgowe gospodarstwo (niziny świeckie) na Pomorzu. Ziemia pszenno buraczana, włącznie 12 mórg żyznych łąk, oraz przyległy piękny ogród owocowy, kompletny żywy i martwy inwentarz. Zabudowania masywne, w dobrym stanie, obok szkoły ludowej. Wpłata podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje R. Kanjahn, Chrystkowo, pow. świecki, st. kol. Parlin. 14840

Folwarczek
mój 280 mórg, ziemia pszenno buraczana, w dobrej kulturze (Poznańskie) prywatny, blisko szosy, dworca, wielkiego miasta, wielka wieś, szkoła, kościół sprzedam. 10 koni, 25 doj. krów, 5 jałówek, parowy garnitur, wszelkie narzędzia, kilka powózek, budynki masywne w najlepszym stanie, wodociągi, obszerny dwór na suterenach, telef. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Folwarczek". (8123

Hotel
z rąk niemieckich, wspaniały gmach, pierwszorzędny interes dla Polaka, z pełną koncesją, bardzo dochodowy, w mieście powiatowem za bezcen na sprzedaż. Cena 95.000 wpłaty najmniej 50.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. 14872

Dom
przy mieście, 5 pokoi z kuchnią, weranda oszklona i morga ogrodu na sprzedaż za 10.000 zł. Zgłosz. do Józefa Boruckiego w Margoninie pow. chodzieski. 14864

Dom
dochodowy w dobrym stanie sprzedam, warunki korzystne, położenie pierwszorzędne. Dochód roczny 8.000 zł. Oferty Dzien. Bydg. Toruń, pod „D. K". 14914

Najpoważniejsza
Agentura Dóbr „Polonia" poleca majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, wile na bardzo dogodnych warunkach spłaty celem kupna i dzierżawy. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 14908

Hotel gościniec
sala do zabaw, teatralna, 25 mórg ziemi, kościelna wieś, punkt pierwszorzędny z rąk niemieckich 85.000, wpłata do umowy, gościeniec sala 34 mórg 45000. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (14423

Cegielnia
tartak, willa, park przytem 250 mórg ziemi przy szosie, kompletny żywy, martwy inwentarz 250.000 zł, wpłaty 100000. Cegielnia parowa, wapienna przerabia 11.000 dziennie 150.000, wpłata od umowy. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (14422

Dom
na Bielawkach sprzedam. Stepowa 43. 8193

Dom
2 piętr., 2 składy 68 000, wpłaty 40 000 zł. Popielski, Chełmno, Rynek 7. 14849

Skład
towarów kolonjalnych i detalicznych w dobrem położeniu, w mieście powiatowem z towarem na sprzedaż. Zgł. pod „1736" do Dz. Bydg. (14842

Skład
kolonjalny z 4 pokojowem mieszkaniem w większem mieście Pomorza nad ruchliwą ulicą z powodu przeprowadzki zaraz do odstąpienia. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „250". 8188

Tanio
z powodu choroby sprzedam skład kolonjalno-delikatesowy z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. Bydgoszcz, Gdańska 41. (7843

Kolonjalny
skład z towarem, 2 pokoje, dobry punkt, cena 2.000, Adres wskaże administracja. 14621

Sprzedam
kolonjalkę z mieszkaniem, urządzeniem i towarem w dobrem miejscu. Wiadomość w Dz. Bydg. 14835

Pompa
dobrze utrzymana i 1000 cegieł od studni na sprzedaż. Gdańska 18. (8179

Gramofon
bez tuby w dobrym stanie wraz z płytami na sprzedaż, ul. Kościuszki 59. 8180

Wózek
elegancki biały niklowy, wysokie resory sprzedam tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. 14856

Maszyna
do rozlewania piwa 6 kranowa tanio na sprzedaż. E. Niedzielski, Bydgoszcz Sienkiewicza 6. 14719

Sypialka
korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. 14887

Pompę (8207
do wody sprzedam. — Szczecińska 7, parter lewo.

Beczki
dębowe od 20—40 ltr. korzystnie sprzedam. W. Zakrzewski, Jezuicka 5. 14882

2 sypialnie
szlifowany lakier, pierwszorzędne wykonanie po cenie fabrycznej sprzeda Skład mebli wyściełanych, Gdańska 63. (8148

Motocykl
„Simbeam" 5 K. M. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Benz, lotnisko. 14761

Motor Deutz
2½ sil. w ruchu wraz z pompą zaraz tanio sprzedam. Promenada 3, gospodarz domu. 8182

Samochód
2 osobowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Fabryka motorów i maszyn, Baranowski iSka T. z o. p. Bydgoszcz, Dworcowa 4, tel. 788. 8173

Trzcina
do pokrycia dachów w większej ilości tanio na sprzedaż. A. Pilarski, Żnin, Szkolna 12. 14738

Siewnik
rzędowy szerokość 3 mtr. marki Ventzki pod gwarancją jak nowy sprzeda korzystnie A. Wegner, mistrz ślusarski, Tuchola, Chojnicka 33. (14862

Samochód (14870
„Berliet", mało używany, tanio na sprzedaż. Klucz, Łokietka 9, Bydgoszcz.

Garderobę
męską średniej tuszy sprzedam okazyjnie. Wiad. w filji Dz. Bydg. (8202

Wózek
ręczny o dwóch kołach na sprzedaż. Stara Szkolna 2 w podwórzu, I piętro. (14876

Rower
damski tanio sprzedam. Warmińskiego 3, podw. 8213

KUPNA

Kupię
rower damski w dobrym stanie. Łask. oferty pod „Mało używany" do Dz. Bydg. 14760

Powózkę
do małego konia kupię. Kindermann, Nakielska nr. 106. 8176

Drogerję
dobrze zaprowadzoną w Poznańskiem lub na Pomorzu kupię. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Drogerja". 14838

POSADY WOLNE

Zastępców
dzielnych na stałą pensję i prowizję zgóry płatną, do sprzedaży wirówek poszukujemy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Droth" 8196

Mechanik
młodszy do reperacji rowerów, maszyn do szycia, centryfugów potrzebny. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia tygodniowo, przy wolnem utrzymaniu do Dz. Bydg. pod „Mechanik". 14863

Gdynia.
Poszukujemy kandydatów(tek) do oddania w dom piśmiennej pracy, dochód miesięczny 350 zł pod gwarancją. Informację i materjał wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem 10 zł Biuro Handlowo-Adresowe Gdynia, Swiętojańska. (14839

Poszukuję
rzeźbiarza drzewnego, majstra lub czeladnika który może złożyć egzamin obowiązkowo na majstra, posada stała. — Zgł. do 10. VI. Kruk, Ks. Skorupki 86. (14880

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grnnwaldzka 7. 14886

Szklarze
na pracę budowlaną lub wykonania witraży (Bleiglase) zaraz potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje J. Puterczak, Kamień-Pomorze. 8082

Poszukuję
zaraz młodego, pilnego pomocnika zegarmistrzowskiego. Zgł. z podaniem pensji i odpisem świadectw do Leon Filarski, zegarmistrz, Puck. 14837

2-go pomocnika
fryzjerskiego dzielnego na główki chłopięce także do salonu męskiego od 15. 6. lub 1. 7. poszukuję. Of. z podaniem pretensji przyjmuje Schiebler, Puck (Pomorze), Rynek 18. 14833

Wychowawczyni
do 3 dzieci potrzebna od 15 czerwca 1929. Letnisko Brzoza, stacja kol. Chmielniki. (8172

2 fryzjerskich
pomocników poszukuje zaraz Błaszczyk, Dworcowa 18 d. 8210

Dzielna
fryzjerka za dobrem wynagrodzeniem może się zaraz zgłosić. Janiak, fryzjer, Świecie, Mickiewicza 2. (14705

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz. P. Kapicki, Długa 35, Kościerzyna. (Pomorze). 14602

Pomocnik
i dobra fryzjerka za wysokiem wynagrodzeniem potrzebni. Seweryn Sliwiński, Chełmno, Wodna 17. (13935

Szwajcar
samotny potrzebny. A. Brunk, Lisiogon powiat Bydgoszcz. 14731

Szwajcar (14717
samotny z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Zgł. kierować Kołodziej Bolesław, Kosztowo pow. i p. Wyrzysk.

Dzielna
fryzjerka i pomocnik fryzjerski na główki chłopięce potrzebni zaraz lub później. Eryk Grove, Chojnice (Pom.), ul. Człuchowska 2. 14848

Posługaczka
zaraz z niemieckim potrzebna. Bielański. Wawrzyniaka 15. 11—1. 8186

Kobieta
do codziennej posługi potrzebna. Krakowska 19, I ptr. lewo. 8190

Uczeń (nica)
do składu papieru oraz 1 do biura potrzebny. Skład papieru, Dworcowa 31 a. 8191

Potrzebny
uczeń biurowy zaraz. Kancelarja adwokacka, Hermana Frankego 2. 14881

Ekspedjentka
może się zgłosić do składu cukierków. Firma Matuszakowa, Gdańska 20. (14879

Książkowa (8134
potrzebna zaraz, która jest biegła w polskiej i niemieckiej korespondencji a także na maszynie. Zgł. piśmienne pod „Książkowa" do filji Dz. Bydg.

Młodsza
dzielna fryzjerka do prowadzenia mego salonu damskiego poszukiwana zaraz lub później na dobrą posadę. Wymaga się władanie językiem polskim i niemieckim. Salon Weiland, Chojnice, Gdańska 17. (14846

Służąca (8177
umiejąca dobrze i samodzielnie gotować i do wszelkich prac domowych, uczciwa z bardzo dobremi poleceniami potrzebna zaraz. Orliczowa, Pl. Zacisze, nowy dom miejski.

Potrzebna
młodsza biuralistka(ta) biegła w liczeniu, na wieś na 2—3 tygodni, od zaraz. Dobry zarobek i wolne utrzymanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „100". 14726

Uczciwa
czysta służąca z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. ul. Sowińskiego 19, II ptr. lewo. (14375

Młodsza
dziewczyna, czysta i porządna do prac domowych zaraz potrzebna bez spania. Kaźmierczyk, ulica Jagiellońska 44, II piętro prawo. (14892

Służąca
zaraz potrzebna. Dworcowa 87. (8204

Dziewczyna
około 16 lat do pomocy domowej potrzebna. Hetmańska 7, Stenzel. (8198

Dzielną
fryzjerkę znającą ondulację wodną i trwałą, manikure i farbowanie włosów, władającą językiem polskim i niemieckim, od 15. 6. lub 1. 7. poszukuję. Of. z podaniem pretensji przyjmuje Klinger, salon damsko-męski, Wejherowo, ul. Gdańska 6. 14832

Młodsza
kucharka umiejąca dobrą kuchnię prowadzić, do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. K. Michalski, Dworcowa 54, skład cygar. 8206

POSADY POSZUKUJĄ

Były
oficer gospodarczy i rewizor kasowy W. P., lat 43, biegły także w niem. poszukuje posady zaraz jako kasjer, inkasent, gospodarz sanatorjum lub tp. Referencje pierwszorzędne. Miejscowość obojęcia. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Oficer 43". 14736

Tłómacz-
korespodent w języku polskim, niemieckim, rosyjskim, znający sprawy podatkowe, sądowe, administracyjne, b. str. wachmistrz żandarmerji, Poznańczyk, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „U. S.". 8184

Trio
kwartet lub kwintet salonowo-jazzbandowy dobrze zgrany, duży repertuar zmieni posadę od 15 czerwca. Zgł. z podaniem warunków pod „Kapelmistrz" Brodnica n/Drw., Rynek, cukiernia. (14834

Poszukuję
posady jako ekspedjent lub podróżujący w branży żelaznej. Posiadam dobre świadectwa. Of. do Dz. Bydg. pod „Dzielny". (14877

Szofer-ślusarz
z praktyką roczną, 26 lat, samotny, trzeźwy i sumienny poszukuje posady zaraz. Kaucja 2—3 tys. zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Zaraz". 14861

Stenotypistka
początkująca, z porządnej rodziny, obeznana z książkowością, korespodencją, rachunkowością i pisaniem na maszynie oraz wszelkiemi pracami biurowemi, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady z całem utrzymaniem za niskiem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. — Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Osada 14". (8175

Panienka
inteligentna, umiejąca cośkolwiek szyć, haftować, prasować, gotować poszukuję posady do dzieci lub do pomocy pani. Zgłosz. do Dziennika. Bydg. pod „Panienka W". (14847

Wojażer
przystojny, inteligentny i wymowny, mający prawo kierowania samochodem, poszukuje posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Toruń, pod „Wojażer" 14913

DZIERŻAWY

Restauracji
do dzierżawienia poszukuje inwalida z koncesją. Gdzie? obojętnie. Zgłosz. proszę pod „Inwalida" do Dz. Bydg. 14760

Skład
znajdujący się przy rynku, Kościelna 2 mam zaraz do wydzierżawienia. Józef Bykowski, Inowrocław, telefon 369. 14740

Garaż
lub stajnia do wydzierżawienia. Zgł. Jagiellońska nr. 2, I ptr. lewo. 14851

Dwie ubikacje
nadające się na warsztat wszelkiego rodzaju, jedna ubikacja 5×8, druga 4×5 przy ulicy zaraz do wydzierżawienia. Nakielska 9. I ptr. lewo. (14869

Piekarni
możliwie z mech. urządzeniem i piecem patent. w ruchliwem mieście, w dobrem położeniu poszukuje celem dzierżawy. — Jan Piotrowski, Łobdowo poczta Wrocki powiat Wąbrzeźno (Pom.). (14844

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 ewtl. 6 pokojowe w śródmieściu z wszelkiemi wygodami, gaz, elektr. światło wprost od gospodarza do wynajęcia. Of. pod „Mieszkanie" do filji Dz. Bydg. 8162

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz roczny zgóry. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. K.". (8138

Mieszkanie
4 pokojowe do wynajęcia natychmiast od gospodarza, bez kosztów w zamian udzielenie pożyczki 8—10 tys. zł. na rok. Jako procenta, zwolnienie od czynszu i ogród. Of. do Dz. Bydg. pod „Spieszne 10". 14765

Szukam
2 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Łaskawe oferty pod „B. P. 17" do filji Dz. Bydg. 7842

Poszukuję
4—5 pok. mieszkanie od 1 lipca lub 1 sierpnia wprost od gospodarza, płacę czynsz za rok zgóry. Of. pod „J. P." do Goniec, Dworcowa 52. (14775

Poszukuje
się nowoczesne 3—4 pokojowe mieszkanie. Płacę czynsz dwuroczny zgóry. Zgłosz. pod „E. K." do Dz. Bydg. 14871

Poszukuję
3—4 pokoj. mieszkanie od 1. 7. lub później i płacę wysoki czynsz. Of. upraszam pod „K. Z. 27" do Dz. Bydg. 14729

Poszukuję
portjerstwa. Toruńska 23 Balcerek. 14858

2 lub 3 pokojowe
mieszkanie poszukuję od 1 lipca lub sierpnia. Zapłacę czynsz za rok z góry. Łask. zgłoszenia pod „J. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8189

POKOJE

Duży
słoneczny pokój z elektr. światłem, ładnie umebl. dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo. (14377

Mały pokój
skromnie umebl., cena 20 zł zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (8185

Słoneczny
pokój od 15. 6. kulturalnej pani lub oficerowi wynajmę. Sienkiewicza 13, I ptr. 8181

Pokój
z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 14730

Pokój
bez mebli wśródmieściu na biuro lub dla samotnego solidnego pana do wynajęcia. Reja 3, parter lewo. 14855

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1, II piętro prawo. 8187

Pokój
słoneczny, czysty i ładnie umeblowany, poszukuje od 15 bm. panienka. Zgł pod „Ładny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8183

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 osób z osobnem wejściem] 2 pokoje, nadające się na biuro lub umeblowany z osobnem wejściem dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia, światło elektryczne. Długa 19, II ptr. pr. (14866

Duży
pokój dla 1—2 lepszych panów do wynajęcia. Św. Trójcy 22a I pr. (14889

Pokój
wynajmę. Chrobrego 11, parter lewo. (14885

Pokój
elegancko umebl zaraz do wynajęcia. 3 Maja 19, parter prawo. 14894

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8217

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Długosza nr. 14. 14888

Pokój
umeblowany dla panów do wynajęcia. Kujawska 26, I ptr. wprost. (8212

Pokój (8208
umebl. na dwie osoby do wynajęcia. Gdańska 84.

RÓŻNE

Hel
pensjonaty „Hygiena" nr. 68 i „Rusałka" nr. 84 (dawniej „Muszelka") poleca tanie pokoje z dobrem utrzymaniem. Lokowanie wycieczek. Czarnowska. 14883

Samochód
6 osobowy limuzyna na krótkie i większe podróże do wynajęcia.—Telefon nr. 1274. (14542

Kto
z podróżujących z branży odżywczej weźmie artykuł na sprzedaż. Zgł. przyjmuje M. Spychała, Swiecie nad Wisłą, Klasztorna 19b. 14859

Pożyczki
30—40 tys. szukam do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zagwarantowanie I-szą hipoteka. Procent według umowy. Zgł. pod „K. J." do Dz. Bydg. (14857

Kto
wypożyczy 2—3.000 zł pod gwarancją otrzyma stałą posadę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. K". 8194

Zginął
mały piesiek, przednia lewa łapka krótsza. Zgł. za odszkodowaniem. — Kościuszki 49. (8178

Suka
szczenna, wilczek, zaginęła, tabliczka Niemcz pow. bydgoski 17, odprowadzić Dra. Emila Warmińskiego 15, „Ekonomja". 8201

MATRYMONJALNE

Kawaler
kupiec kat. lat 30, wzrostu wysokiego, posiada oberżę, skład kolonjalny i do tego 25 mórg ziemi, z masywnemi zabudowaniami wartości 50.000 zł, szuka na tej drodze towarzyszki życia. Panie które mają zamiłowauie do kupiectwa, tylko poważne z odpowiednim majątkiem, którym zależy na szczęśliwem współżyciu raczą oferty złożyć najchętniej z fotografją do Dz. Bydg. pod „Kupiec". 14843

Panna
kat., 37 lat, dobra gospodyni, szuka znajomości starszego wdowca ewentualnie z dziećmi, celem ożenku. Of. do Dz. Bydg pod „M.M." 14841

Kawaler
Pomorzanin, lat 35, ciemno-blondyn, średniego wzrostu, posiadający skład kolonjalny i handel mąki, poszukuje inteligentnej i gospodarnej panny lub wdowy z jednem dzieckiem niewykluczone, od lat 20 do 32, posiadającej jakikolwiek skład lub gotówkę, w celu matrymonjalnym. Zgł. przyjmuje tylko z fotografją do Dz. Bydg. pod „Kupiec 2". Rzecz traktuje się poważnie. (14850

Motocykle „PUCH"

model 220

Prawdziwy motocykl turowy, siła koni 4,5

poleca na dogodnych warunkach, długoterminowy kredyt.

Generalna Reprezentacja:

TOWARZYSTWO BUDOWY i SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW S. A.

(dawniej Austro-Daimler).

Centrala: Warszawa, ul. Wierzbowa 6.

Oddział w Poznaniu: ul. Dąbrowskiego 7.

Telefon 7558 — 7665. (12021

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 czerwca 1929 r. o godzinie 14 będę sprzedawał **w Minikowie,** powiat bydgoski w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

młóckarkę z piecem.

14874) **Ackermann,** egzekutor.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 czerwca 1929 r. o godzinie 16 będę sprzedawał **w Gumnowicach,** pow. bydgoski w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

powózkę (Dockart).

14873) **Ackermann,** egzekutor.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 czerwca 1929 r. o godzinie 13 będę sprzedawał **w Trzemiętówku** u p. **Kisona** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

jedną krowę.

14875) **Ackermann,** egzekutor.

Licytacja publiczna.

Rzeźnia Miejska w Bydgoszczy sprzeda w drodze publicznej licytacji, jaka odbędzie się **w dniu 12 czerwca r. b.** o godzinie 11 przed południem na terenie Targowicy przy **ulicy Jagiellońskiej 35 d** około

20.000 kg. szczeciny suszonej i około 2.000 kg. racic

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką.

Osoby pragnące brać udział w licytacji winni poprzednio złożyć w Kasie Rzeźni Miejskiej kwotę 800,— zł jako wadjum.

Magistrat miasta Bydgoszczy.
Decernat Rzeźni i Targowic Miejskich.
(—) **Gonczerzewicz**
Radca miejski. (14890

Wypielacze Schmotzer Zukunft i Exakt
Siewniki rzędowe Ventzki
Siewniki do sztuczn. nawozów Ventzki i Deering
Sortowniki do kartofli
Dołowniki, brony,
Pługi, kultywatory (8327

Franciszek Kłoss i Syn

Bydgoszcz

Telefon nr. 1683, ulica Gdańska nr. 97.

Rajski Ogród (Stara Bydgoszcz)
Telefon nr. 75 Właśc. **J. Wichert** ul. Grodzka 12
Dziennie KONCERT, elektro-akustyczny
Najnowsze szlagiery.
Dancing na wolnem powietrzn. (14884

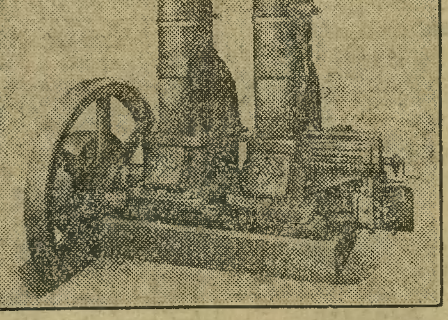
Niełatwopalne!

Tylko w oryginalnych opakowaniach po
2.- zł.
1.50 "



SPECTROL
NIEŁATWOPALNY
EOS-WERK. Gdańsk.
14860

Willi Kirchhoff
inżynier cywilny
Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 12 - tel. 227



Motory Diesla bez kompresorów, 6-600 PS. fabr. Hille-Werke, Dresden
Małe motory 2—10 P. S. dla rzemiosła i rolnictwa
Turbiny wodne i urządzenia do zapędu wodnego
Pierwszorzędne fabrykaty — niskie ceny.
Na życzenie dogodne warunki spłaty.
8873)

Potrzebny jest na sezon od 1 sierpnia
MAJSTER do prowadzenia nowego pługa parowego,
fabrykatu Borsig, Berlin, jak również **poszukuje się celem kupna używany wóz dla maszynistów** na 4 łóżka i kufy do wody. Zgłoszenia prosi (14852
Majętność Państwowa Płochocin, p. Warlubie

Uczeń (14679
z dobrem świadectw. szkolnem, władający język. polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić.
M. Raufenberg i Ska
Specj. dom techniczno-handlowy Jagiellońska 11.

Pomocnik bławatniczy
i zarazem dekorator potrzebny od 15 czerwca.
Leon Jasiński 14757
Inowrocław, Rynek 4.

Ekspedjentka posiadająca 2—3000 zł gotówki, do objęcia samodzielnej posady w mieście na Pomorzu przy wolnem utrzymaniu poszukiwana. Zgł. pod „G. G." do Dz. Bydg. 14836

14920




Dr. M. TAJSEN
NOWOCZESNA KURACJA SIARKOWA PRZY ZANIKU WŁOSÓW

Już dawno znany był nauce fakt, że siarka molekularna, doprowadzona do cebulki włosowej, musi bezwarunkowo spowodować ożywione tworzenie się komórek włosowych. Dotąd, jednakże, nie udało się uzyskać do tego celu siarki molekularnej w tym stanie, w jakim znajduje się ona w chwili oddzielenia się ze związków organicznych.

Jak wiadomo, włos nasz jest białkiem, zawierającem znaczny odsetek siarki. Obecnie wynaleziono metodę (D. R. Patent), za pomocą której można oddzielić z substancji naszych włosów albumozy, zawierające siarkę i sporządzić z tych ostatnich trwały roztwór. Płyn ten „Silvikrin-Kuracja włosów" stosuje się do użytku zewnętrznego i daje znakomite wyniki,

Według d-ra Aufrechta „Silvikrin" zawiera 0,17% siarki, związanej organicznie, z czego 14% stanowią albumozy, zawierające siarkę (białko włosów). Te składniki włosów, zawarte w „Silvikrinie", które wydzielają siarkę molekularną muszą przedewszystkiem, teoretycznie rzecz biorąc, przyczynić się do uzdrowienia podglebia włosów i, przy racjonalnem i konsekwentnem stosowaniu, winny pobudzić cebulki włosowe do ponownego wytwarzania komórek włosowych.

Z punktu widzenia lekarskiego, w rzeczywistości skonstatowano 2 stadja działania:

1. Usunięcie przyczyny wypadania włosów (silne wydzielanie tłuszczu skóry głowy, łupież i t. d.)

2. Pobudzanie do rozwoju osłabionych i zwyrodniałych cebulek włosowych.

Okazało się, że przy bardzo silnem wypadaniu, słabym poroście włosów, a nawet wyraźnem łysieniu kuracja Silvikrinem, w stosunkowo krótkim czasie, powstrzymuje wypadanie włosów i przy konsekwentnem stosowaniu wywołuje nowy porost włosów. Kuracja Silvikrinem polega na sposobach zupełnie niedrażniących. Wobec tego, że przy wypadaniu włosów i łysieniu, mamy do czynienia z podrażnieniem podglebia włosów, a różne środki do mycia głowy, środki do pielęgnowania włosów, sole do mycia głowy i t. p., to podrażnienie powiększają i okres życia włosów coraz bardziej skracają, należy bezwzględnie danych środków uniknąć, gdyż przyspieszają one zanik włosów i łysienie.

Od chwili genjalnego wynalazku Silvikrinu, znaleziono sposób ponownego wywołania porostu włosów i naukową metodę pielęgnowania włosów.

Nie chcemy nikomu nic wmawiać — lecz każdego przekonać, nie twierdzimy lecz udawadniamy, dlatego też wysyłamy na żądanie, bezpłatnie i bez zwrotu kosztów przesyłki:

KUPON PRZESYŁKI BEZPŁATNEJ
SILVIKRIN VERTRIEB, GDAŃSK 318, BÖTTCHERGASSE 23—27.

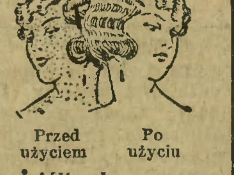
1. Książkę: Włosy, ich wypadanie i odrastanie,
2. Najnowsze komunikaty z Polski również lekarskie o dodatnich wynikach kuracji Silvikrinem,
3. System kuracji Silvikrinem zredagowany przez Prof. D-ra. med. Liplławskiego,
4. Bezpłatną próbkę Silvikrin Shampoon.

Imię i nazwisko .... ul. i L. domu ....

miejscowość .... poczta ....

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt
Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 **Bydgoszcz, ul. Toruńska 48** Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózką
wszelkie rodzaje drzewa budulcowego i dla stolarzy
kantówkę według listy, deski do skrzyń
Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości

TAPETY
Pomorska 8. 55630



Przed użyciem   Po użyciu

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery usuwa pod gwarancją
KREM „KOSMOS".
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos".
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 19.
Cena 2,50 zł. 13174

Poszukuję celem kupna lub dzierżawy
dobrze prosperujący
skład kolonjalny
ewentl. **z żelazem,** z wolnem mieszkaniem. Oferty pod „A. P." do adm. Dziennika Bydgoskiego. (14845

KIT szklarski minjowy grafitowy
GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe
dostarcza najkorzystniej
„DELTA" Fabryka Chem. **Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.